

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Poniedziałek, 7 IX 1981 r.

Nr 174 (10267)

Rok XXXIII

Cena 2 zł

Wyd A

Niezależnie od doraźnych ocen, napięć i sporów
ta debata przejdzie do historiiLECH WAŁĘSA: ponad sporami
musi być nasza solidarność...

(Omówienie z notatek dziennikarzy „GK” akredytowanych przy Zjeździe)

Otwieram nasz Zjazd. I Polakami. (oklaski) Będziemy radzić jako Polacy, ale i jako związkowcy, jaką drogą iść dalej i jak dzwignąć Polskę. Będziemy radzić, jako ludzie wolni i odpowiedzialni. Chciałbym, abyśmy się tu wszyscy dobrze czuli. Witam najpierw przedstawicieli rządu. Jesteśmy niezależni i samorządni, ale działamy w państwie i jako gospodarze. Zjazd witamy z szacunkiem delegację rządową. (oklaski) Nie jestem dyplomatą, ale przede wszystkim jestem

padło wiele słów, których można było uniknąć. Będziemy radzić, a nie oczekujemy odpowiedzi na zasadnicze pytania. Rok temu rozmawialiśmy jak Polak z Polakiem. Teraz po konfliktach chcemy wiedzieć, czy dojrzała chwila rozmowy. To jest drogi sierpniowej nie da się odwrócić, „Solidarność” nie da podzielić i zniszczyć. (oklaski) Witam przedstawicieli Episkopatu Polski. Autorytet moralny Kościoła, jego wysiłki na rzecz obrony praw ludzkich były dla

nas przed Zjazdem wielką pomocą. Przed Zjazdem mszę świętą odprawił prymas Polski Józef Glemp. Witam bratnie związki „Solidarność” Rolników Indywidualnych i Rzemieślników, którzy chcą iść tą samą drogą, co my. Nikt nas od nich nie oddzieli. (oklaski) Witam przedstawicieli innych związków zawodowych w Polsce, przedstawicieli stowarzyszeń twórczych i naukowych. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Posłanie rządu PRL do I Zjazdu
Delegatów NSZZ „Solidarność”

wygłoszone przez ministra Stanisława Cioska

Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych wita I Krajowy Zjazd Delegatów Niezależnego, Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Zbieracie się w rok po podpisaniu porozumienia społecznego w Gdańsku. Szczególnie w Jastrzeblu, które określiły nowe warunki i szanse w rozwoju socjalistycznej Polski. Z porozumienia powstał nowy związkowy. Powstał NSZZ „Solidarność”, z którym poważne odłamy społeczeń-

stwa wiązały wielkie nadzieje. Dużo w przedziale tego roku z woli społeczeństwa zmieniło się w Polsce. Wyrażało ono swe pragnienia w rozmaity sposób i różnymi drogami. Jego aspiracje znajdowały wyraz w polityce PZPR, w przyjętej przez partię na VI Plenum KC linii porozumienia potwierdzonej i rozwiniętej na IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Te linie wspierały stronnictwa sojusznicze, organizacje społeczne. Spotyka się ona ze

rozumieniem w Kościele, wśród wierzących i niewierzących Polaków. Linia ta znajdowała wyraz w decyzjach i działalności Sejmu, Rady Ministrów i wszystkich ogniw władzy ludowej. Mimo różnorodnych opinii i różnorodnych dążeń, na przekór różnym powstającym w międzyczasie konfliktom wielkie ożywienie społeczne zespala się w jeden historyczny proces socjalistycznej odnowy.

Struktury państwa w sposób doniosły uczestniczą w tych przemianach, inicjując je lub asymilując. Państwo polskie stało się otwarte na życzenia obywateli. Nastąpiła głęboka demokratyzacja stosunków społecznych, rozwija się samorządność, odnawiane są formy i treści życia społecznego. Przebudowywany jest intensywnie system prawny, a reforma gospodarcza, ta wielka nadzieja naszego kraju, stopniowo staje się praktyką. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Relacje dziennikarzy „GK” Elżbiety Dziwisz

i Tadeusza Steca akredytowanych na Zjeździe

Z ostatniej chwili

Gdańsk, niedziela, 6 września godz. 22.00

Głosy gości Zjazdu

STEFAN BRATKOWSKI, GOŚC ZJAZDU, PREZES SDP: Sierpień oznaczał dla mojego środowiska przełom. Podjęliśmy walkę o odzyskanie godności i wiarygodności. Środki masowego przekazu bez wiarygodności, nasz warsztat bez wiarygodności nie ma sensu. Walka o przyzwyczajenie w naszym środowisku ma głęboki sens zwłaszcza, że nie potrzebujemy niczego więcej ponad prawa do przyzwyczajenia. Nie mamy właściwie nic — mamy głowę i dobrą wolę. I właśnie z tym możemy się społeczeństwu przydać. Chcę podkreślić co zawsze mówiliśmy: porozumienie społeczne jest możliwe, konieczne i niezbędne. Zbliżają się nerwowe dni, będzie sporo napięć. Chciałbym za-

brany być 30 dni mądrości i zimnej krwi. (Stefan Bratkowski został przyjęty przez delegatów długimi owacją.)

Homilia prymasa Polski arcybiskupa Józefa Glempa zarejestrowana na magnetofonach reporterskiej służby sprawozdawczej „Gazety Krakowskiej” — str. 2.

PROF. KLEMENS SZANIAWSKI, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI POROZUMIENIA WAWCZĘJ STOWARZYSZEŃ I ZWIĄZKÓW TWÓRCZYCH: Cieszę się, że mogę tu wystą-

pić. Wasza serdeczność nie jest dla mnie niczym zaskakującym, wynika z uczuć i refleksji ogólniejszych. Społeczeństwo, które uczestniczy w Zjeździe „Solidarność” to jest społeczeństwo do niedawna skłócone, dzielone celowo — ponieważ obowiązywała zasada „dziel i rządź”; istniał podział między środowiskami robotniczymi i intelektualnymi. Otóż waz ruch zeszedł lata uczynił możliwym zlikwidowanie tego podziału. Najboleśniej był podział, który zaistniał w 1968 roku. Dziś mamy wiele dowodów, że ten podział naszych środowisk należy do przeszłości. Piszęmy nie tylko wspólne apie, ale współpracujemy ze sobą; na-

Kronika trzech dni

Dzień przed Zjazdem

Nastrój na ulicach — nieodświętny... Zostaliśmy akredytowani pod numerami: 1013 i 1014

Przyjechaliśmy do Gdańska wcześniej rano, na dzień przed rozpoczęciem obrad Zjazdu. Krakowscy delegaci — już wiemy — mają przylecieć później samolotem. Jak wygląda gdańska ulica? Właściwie ta ulica żyje własnym, codziennym życiem. Przed sklepami kolejki. Najdłuższe ustawily się: przed sklepem ze słodyczami (mają być pierneki), przed sklepem z damskimi rajstapami (mają być). Przechodnie z gdańskiej ulicy zapytani o Zjazd: — Nie zajmuję się polityką! — Ma się zacząć. Chyba nareszcie uda się zrobić krok do przodu, aby uporządkować

naszą gospodarkę, bo żyć coraz trudniej... — Ludzie co mówili na ten temat, ale niech pani powie, kiedy ciowiek ma czas o tym myśleć, kiedy biega stale od kolejki do kolejki?

— To będzie ważne wydarzenie! W biurze prasowym, które mieści się w hali gdańskiej „Oliwii” jeszcze nie zakończono prac organizacyjnych. Miał minąć dwie godziny, abyśmy załatwili wszystkie formalności. Zostaliśmy akredytowani pod numerami: 1013 i 1014. Udało się nam zaobserwować moment, kiedy nad

głównym wejściem zawieszano ogromny transparent: I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Gdańsk 81. Byliśmy wewnątrz hali, zanim ustawiono dekoracje, stół prezydencki, miejsca dla 892 delegatów reprezentujących 9-milionowy związek.

A później postanowiliśmy porozmawiać z kolegami z „Głosu Wybrzeża”, którzy są tu na miejscu. Sa lepiej zorientowani w programie Zjazdu. Ale rozmowa na ten temat się nie klei. Wciąż powraca pytanie: — czy aby na pewno telewizja nie zostanie

Doniesienia oficjalne Polskiej Agencji Prasowej

Dlaczego Telewizja Polska
jest nieobecna na Zjeździe?

Oświadczenie dyrektora generalnego Radiokomitetu

Dyrektor generalny w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji Władysław Śnarski przekazał następujące uwagi na temat obsługi telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. — Przedmiotem porozumienia miały być warunki i sposób obsługi Zjazdu. Obejmowały one: ustalenie czasu trwania sprawozdań; wybór programów, w których będą emitowane sprawozdania i określenie ich czasu; tryb autoryzacji treści sprawozdań przez organizatorów Zjazdu. To, co nazywano politycznymi warunkami transmisji, skła-

dało się w istocie rzeczy z jednego: w czasie obu sesji Zjazdu i między tymi sesjami nie zorganizuje się strajku ani prowadzących do niego akcji protestacyjnych. Odkładając natomiast rozmowy na prośbę strony związkowej, która potrzebowała konsultacji podkreślaliśmy, że niezależnie od stworzonych warunków beztrwania sprawozdań i I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”. Poczyniliśmy w tym celu wszystkie przygotowania techniczne i realizacyjne. W środę kierownictwo Komitetu ds. Radia i Telewizji zgłosiło do Biura Prasowego Zjazdu

NSZZ „Solidarność” ekipę dziennikarsko-realizacyjną celem akredytacji. Zauważyłem, że w ekipie tej znajdowali się członkowie „Solidarność” — zarówno z redakcji centralnej jak też z ośrodka gdańskiego — pracownicy naszej instytucji.

W piątek w godzinach wieczornych — stwierdził W. Śnarski — otrzymaliśmy z Gdańska telex następującej treści: „Biuro prasowe I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” przypomina, że na posiedze-

Wyjaśnienie TVP

— Jak dotąd nie. W środę, 2 bm. kierownictwo Komitetu ds. RTV zgłosiło do Biura Prasowego I Zjazdu „Solidarność” listę członków naszej ekipy. W piątek wieczorem otrzymaliśmy telex z faktyczną odmową akredytacji. W skład zgłoszonej ekipy wchodziło 10 dziennikarzy, 7 realizatorów, 14 operatorów, 2 kierowników produkcji oraz kilkudziesięciu osobowy zespół techniczny. W całej tej grupie, która od 3 bm. była

już w Gdańsku, zaledwie kilka osób nie jest członkami NSZZ „Solidarność”...

— W jaki więc sposób Zjazd jest relacjonowany?

— Zmuszeni jesteśmy korzystać z wszystkich dostępnych źródeł informacji: w szczególności z doniesień Polskiej Agencji Prasowej oraz innych dziennikarzy zarówno krajowych jak i zagranicznych obecnych na Zjeździe. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Oświadczenie rzecznika prasowego KKP

Rzecznik prasowy rządu o publikował sprostowanie do uchwały KKP z 2.09. br., której tekstu ani omówienia środki masowego przekazu nie zamieściły, łamiąc po raz kolejny porozumienie z 30 stycznia br.

Rzecznik prasowy rządu twierdzi, że strona rządowa uzależniła od wyrażenia się przez związek możliwości przeprowadzenia akcji protestacyjnej w prasie, radiu i telewizji porozumienie w sprawie obsługi telewizyjnej radiowej I Zjazdu Krajowe-

go „Solidarność”, ale nie sąma obsługą. Obsługa Zjazdu przez PRITV jest oczywiście niemożliwa bez porozumienia z „Solidarnością”. KKP podjęła rozmowy z rządem w tej sprawie wiedząc z doświadczenia, że obsługa taka nieuregulowana porozumieniem nie spełni elementarnych wymagań rzetelności sprawozdawczej.

Warunek wstępny postawiony przez stronę rządową został przez KKP odrzucony. Posłużyło to stronie rządowej

za pretekst do zerwania rozmów na temat obsługi telewizyjnej i radiowej I Krajowego Zjazdu „Solidarność”. Fakt ten został przemilczany przez rzecznika prasowego rządu i środki masowego przekazu, co potwierdza nasze przekonanie o nierzetelności polityki informacyjnej władz.

Oświadczenie PAP

Na marginesie oświadczenia rzecznika KKP „Solidarność” (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

STEFAN OLSZOWSKI:

Od linii porozumienia nie ma odwrotu
ale musi to być linia walki o socjalizm

W ostatnich trzech dniach za pośrednictwem TV mieliśmy możliwość wysłuchania paru znaczących wystąpień przedstawicieli władz, w tym wywiadu z wicepremierem M. Rakowskim i z członkiem Biura Politycznego sekretarza KC PZPR K. Barcikowskim. TV nie transmitowała natomiast wystąpienia członka Biura Politycznego sekretarza KC — Stefana Olszowskiego — na zebraniu partyjnym we wrocławskim „Pafawagu”, które odbyło się 4 bm.

Zamieszczamy więc jego obszernie omówienie.

Stefan Olszowski scharakteryzował najważniejsze, aktualne problemy pracy partyjnej. Uchwalił IX zjazd i dwóch ostatnich merytorycznych plenarnych posiedzeń KC PZPR wyznaczają konkretne zadania i dynamikę pracy partyjnej. Jest teraz potrzeba abyśmy zakasali rękawy i energicznie zabrali się do realizacji programu PZPR, który w pełni potwierdził linię porozumienia. Od tej linii nie ma odwrotu. Linia porozumienia — stwierdził Stefan Olszowski — jest zarazem linią walki z wszystkim co jest przeciwne socjalizmowi.

Nawijając do tematów i spraw podnoszonych w dyskusji na zebraniu, sekretarz KC wyraził swój sprzeciw wobec leży prezentowanej przez jednego z towarzyszy, że partia, Komitet Centralny krok po kroku się cofa. Po sierpniu 1980 r. KC podjął wiele decyzji kompromisowych i ustepstw, ale dzięki nim utrzymany został spóko społeczny w Polsce.

Po IX Zjeździe PZPR usłupstw już nie było — partia i władza się już nie cofnęły. Takie incydenty jak np. demonstracja w Warszawie czy przygotowania do tzw. marszu gwiazdowego, zostały powstrzymane, zgodnie z decyzjami władz. Także zorganizowane przez „Solidarność” tzw. „Dni bez prasy” się nie powiodły — społeczeństwo nie zostało pozbawione informacji, wydano ok. 2 milionów egzemplarzy gazet każdego dnia. Mówiąc o środkach masowego przekazu Stefan Olszowski stwierdził, że linię partii realizują gazety partyjne, a radio i telewizja również kierują się polityką PZPR i rządu. Istnieje wiele gazet — prasa stronnictw politycznych, prasa katolicka, prasa związków zawodowych, które kierują się wskazaniami swoich władz.

Nawijając do poczynających kół „Solidarność”, Stefan Olszowski przypomniał fakty z których wynika, że pod hasłem dostępu do środków masowego przekazu, mnożą się zabiegi, których celem jest wyłączenie spod wpływu partii środków masowej informacji 5 bm. rozpoczyna się Zjazd „Solidarność”. Do tej pory ekipy dziennikarzy polskiego radia, TV i CAF nie zostały akredytowane przez biuro prasowe tego Zjazdu. Rzecznik prasowy „Solidarność” postawił warunki nie do przyjęcia: obsługa obrad Zjazdu ma być realizowana przez dziennikarzy, członków „Solidarność”. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tekst uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenie ministrów pracy i spraw socjalnych oraz finansów w sprawie rekompensat drukujemy na str. 5.

Pierwszy dzień obrad — sobota 5 września

Sobota rano, katedra oliwska.

Od wczesnego rana, gromadzą się tłumy ludzi z całego Trójmiasta, by uczestniczyć w mszy św. celebrowanej przez prymasa Polski Józefa Glempa. Już na godzinę przed rozpoczęciem zapewniali się boczne nawy świątyni. Pusze są tylko miejsca w ławkach głównej nawy, czekają one na delegatów I Krajowego Zjazdu „Solidarność”, którzy przed rozpoczęciem obrad wezmą udział w rannym nabożeństwie. Wokół prezbiterium instaluje się zagraniczno ekipy telewizyjne; jest

Polska Kronika Filmowa, mnóstwo krajowych i zagranicznych fotoreporterów. W tym samym czasie przed katedrą tworzą się szpalery ludzi, oczekujących na przyjazd gości. Gdy z autokarów zbliżają się w stronę kościoła delegaci na Zjazd z Lechem Wałęsą i innymi przywódcami NSZZ „Solidarność”, rozlegają się oklaski, owacje, które stopniowo przenoszą się do wnętrza katedry oliwskiej. Nad głowami widnieją sztandary związku, niesione przez chorągiew w piórpuszach górniczych. Widnieje sztandar kombatanów. Wokół prezbiterium staje grupa mło-

dzieży harcerskiej i dziewcząt w regionalnych strojach kaszubskich. Przed wejściem do katedry zgromadzeni witają prymasa Polski. Ze słowami powitania zwraca się do dostojnego gościa ordynariusz diecezji gdańskiej biskup Lech Kaczmarek. Nawiązuje do posługi duszpasterskiej jaką kapłani diecezji gdańskiej nieśli robotnikom w dniach sierpniowych strajków przed rokiem w Stoczni Gdańskiej. Teraz nadal niosą posługę ludziom zrzeszonym w „Solidarność”. Bp Kaczmarek mówi aby działając w

RZYM (PAP). Jan Paweł II zwracając się do licznych grup wiernych zebranych 6 bm. przed letnią rezydencją papieża w Castel Gandolfo pod Rzymem, przekazał również pozdrowienia pielgrzymom z Polski. Zwracając się do nich oświadczył:

„Nie możemy dzisiaj w naszej codziennej modlitwie zapomnieć o doniosłych wydarzeniach, jakie miały miejsce przed rokiem w Gdańsku, Szczecinie i w innych częściach Polski oraz o tym zgromadzeniu, zjeździe, który rozpoczął się w tych dniach, Zjeździe „Solidarność” — w

pierwszą rocznicę wydarzeń zeszłorocznych. Myślę, że te wydarzenia, sprzed roku trzeba, zwłaszcza teraz, na początku września, głęboko związać z wydarzeniami sprzed 42 lat, o których mówiłem w poprzednią niedzielę. Chodzi o wspomnienie początku wojny, która właśnie na naszej granicy się zaczęła. Ze wzruszeniem dowiedziałem się, że przywrócono na Westerplatte — wiadomo, że był to jeden z pierwszych punktów tego naruszenia granicy Rzeczypospolitej — że przywrócono na Westerplatte

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

Czy szerszy dostęp „Solidarność” do środków
masowego przekazu ma się wyrażać
w zniesławianiu rządu...?

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, w Gdańsku odbyła się przedzjazdowa konferencja prasowa z udziałem członków kierownictwa NSZZ „Solidarność”. W jej trakcie przewodniczący MKR w Szczecinie Marian Jurczyk w odpowiedzi na jedno z pytań dziennikarzy powiedział:

„Kilkanaście dni temu wiadomości o tym, że premier — pan Rakowski — stanął przed szklanym okienkiem — przepraszaam wyrażenie — ale piut na „Solidarność”, i nie tylko, a na społeczeństwo, ponieważ „Solidarność” — jest nas 9 i pół miliona — każdy ma członka rodziny, mnożąc to, jest to dwie trzecie społeczeństwa. Gdyby przy panu Rakowskim usiadł oboje kto, nie będąc tu, personalnie wymieniał nawzajem, i przedstawił nasze stanowisko, społeczeństwo słuchało jednej strony i drugiej strony, wyłączałoby prawidłowe wnioski. I uważam, że wszystko to, co do tej

Homilia prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa zarejestrowana na magnetofonie reporterskiej służby „Gazety Krakowskiej” w Gdańsku (Skrót)

„Jeśli chcemy służyć społeczeństwu, wspólnemu dobru, czy to Kościołowi, czy państwu, to musimy mieć przed oczyma to, co jest naszym obowiązkiem. To jest służba, a więc nie dopłat, której rekompensatą dla wierzących będzie wielka nagroda, sam Bóg (...). Bo gdy zabraknie tych inspiracji ewangelicznych wtedy po stronie służby, za każdą postugę oczekuje się nadpłaty. I stąd mieliśmy w naszym społeczeństwie w tych tak niedawnych czasach, że za jakąkolwiek służbę narodowi domagano się nadpłaty.

Właśnie na te tył skandalicznych wynaturzeń społecznych wyrzucił z gniewu ludu Wasz ruch, który deklaruje służbę. Co macie służyć? Wiem, że celem Waszego działania jest świat pracy, robotnicy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedno święte słowo, które w ostrych dyskusjach umyka, ginie gdzieś w szpaltach, zduszone innymi słowami. To słowo Ojczyzna. Ojczyzna wymaga służby. Państwo nasze zadowolili się moją pracą, za którą będzie zapłać. Ale Ojczyzna domaga się służby, która może być nieopłacalna, niezapłacona — domaga się więc ofiary. Musimy przywrócić sens temu słowu Ojczyzna i zrozumieć, co to znaczy patriotyzm. Patriotyzm to dobre pojęcie miłości Ojczyzny. Źródłem miłości Ojczyzny jest miłość bliźniego i choć bliższym jest każ-

dy człowiek, to jednak nasza miłość adresuje się najpierw do tego, który żyje obok, kto tworzy to samo społeczeństwo i to samo środowisko, komu wspólny jest język, tradycja, przeszłość, praca, osiągnięcia i porażki (...).

Kochać Ojczyznę to znaczy budować ją, organizować wyżywienie i produkcję, ale razem, ale wspólnie, wytrwale, nie zwalając, ale młodzi ludzie o klasnych horyzontach chcą temu czasem przeszkadzać. Dopiero przez rzetelną miłość Ojczyzny możemy odnieść się do innych narodów. Kto nie kocha własnej Ojczyzny nie może kochać obcej. Dziś tak bardzo nam potrzeba przyjaźni narodów. Musimy tak, jak w Ewangelię miłować i czynić dobrze wszystkim narodowi, czuć się Europejczykami, bo przecież od narodów Europy tyle otrzymaliśmy i tyle nam rodzimemu Europie dawaliśmy. (...)

Życząc „Solidarności”, aby Ojczyzna przyniosła oczekiwane i upragnione owoce pokoju i ładu w Polsce. (...) Z Jasnej Góry 26 sierpnia wezwałem i prosiłem o spokojny miesiąc wrzesień, który dla każdego Polaka ma niezwykłą wymowę. Prasa podaje, że apelowałem o 30 dni spokoju. To nie jest to samo. Moje wezwanie ponawiam. Niech modlitwa całego narodu rozjaśni umysły i napełni serca doświadczeniami z przeszłości, przez cały wrzesień i na dalszą przyszłość...

Jan Paweł II o Zjeździe „Solidarności” i rocznicy Września

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

krzyż, który tam stał. W ubiegłą niedzielę wspominaliśmy jakże liczne ofiary, które ostatnia wojna pochłonięła spośród naszego narodu: 6 milionów ludzi zarówno na frontach jak w więzieniach i w innych okolicznościach. Jak gdyby wielkie żniwo śmierci. Oto my jesteśmy przekonani, że to wielkie żniwo śmierci, to był i jest nasz wielki potwierdzający wolę życia i prawo do życia, do życia własnego jako narodu, który ma swoją kulturę, własną kulturę, swoją podmiotowość, swój sposób widzenia spraw społecznych, spraw godności ludzkiej pra-

cy. To wszystko jest dziedzictwo potwierdzone tym wielkim wkładem ofiary poniesionej w czasie II wojny światowej. Czyli po prostu ten wielki wkład w prawo do niepodległego, suwerennego bytu państwowego. To musimy zawsze uświadamiać sobie na nowo i przypominać — mówić o tym przed rokiem i powtarzam to teraz — przypominać właśnie w kontekście wydarzeń z 1 września 1939 r. i trzeba dodać, zawsze dodawać, że poszanowanie tego prawa naszego narodu, tak jak i każdego innego narodu, jest warunkiem ładu międzynarodowego i pokoju na świecie”. (w)

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pory jest zle, zaczęły się na każdym odcinku stabilizacja życia. I z dnia na dzień nie pogłębiały się kryzysy gospodarcze, ale z tego kryzysu byśmy po prostu wychodzili. Tylko co — pan Rakowski i wielu innych ludzi — im nie zależy na losie społeczeństwa, tylko im zależy na własnych, prywatnych interesach. I moim zdaniem — przepaszam za moony ton, to nie jest człowiek sprawujący takie stanowisko. Taka osoba nie powinna Polska rządzić. Przyznosi szkody ale nie przynosi korzyści.

W związku z wystąpieniem ob. Mariana Jurczyka — przewodniczącego MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie na konferencji prasowej w dniu 3 września 1981 roku, rzecznik prasowy rządu został upoważniony do złożenia w imieniu Prezydium Rady Ministrów następującego oświadczenia:

Wyraża się głębokie zdziwienie i zaniepokojenie z tego powodu, że jeden z przewodników Wiązki, w obecności dziennikarzy krajowych i zagranicznych, na konferencji prasowej przekazanej przez Telewizję Polską wypowiedział się o rządzie PRL i jego członkach w sposób, który narusza elementarne zasady kultury politycznej i współżycia ludzi w cywilizowanym świecie. Dotychczas tego rodzaju obelgi i pomówienia wyrażane były tylko w biułytnach i ulotkach NSZZ „Solidarność” oraz na różnego rodzaju zebraniach i spotkaniach organizowanych przez ten Związek. Wypowiedź ob.

Mariana Jurczyka stanowi zniszczenie i obrażę rządu oraz wicepremiera Mieczysława Rakowskiego osobie. Zdaże się ona znanomować zaostreżenie przez niektórych działaczy NSZZ „Solidarność” form walki z władzą. Walki — a nie partnerstwa, które wyklucza używanie języka przepełnionego wrogością a także przypisywanie działaczom państwa nieuczciwych intencji.

Wystąpienie ob. Mariana Jurczyka stanowi objaw zdziczenia w życiu publicznym. Czy kolportowanie takich słów ma przyczynić się do realizacji jeszcze szerszego niż dotychczas dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu? Nie, ponieważ zarówno treść jak i ton wypowiedzi ob. Mariana Jurczyka są sprzeczne z jakimiśkolwiek zasadami partnerstwa.

Obywatel Marian Jurczyk naruszył nie tylko dobre obyczaje lecz obraził wcale nie małe kręgi opinii publicznej, które — jak to wynika z pierwszych odgłosów na jego wystąpienie — wcale nie uważały go do przemawiania w imieniu społeczeństwa. Rząd PRL nie może zrozumieć tego, że kierownictwo NSZZ „Solidarność” oraz delegaci na I Krajowy Zjazd tego Związku przechodzą obojętnie obok wypowiedzi, która jest całkowicie sprzeczna z duchem i literą linii porozumienia. Rząd spodziewa się, że najwyższe władze „Solidarności” uznają za konieczne określić swój stosunek do tej poważnej próby uchynienia rządowi Polski Ludowej. Wypowiedź ob.

Od linii porozumienia nie ma odwrotu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Takich zasad nigdy u nas nie stosujemy. Zjazd partii obsługiwany był przez dziennikarzy zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych, w tym członków „Solidarności”.

Jakie tendencje wzmaga górę na Zjeździe „Solidarności”? Jest zyczeniem naszej partii — podkreślił Stefan Olszowski — aby linia porozumienia, a tym Zjeździe zatwierdzona, aby nie zyskała tam przewagi tendencje niekorzystne dla kraju, państwa i narodu — zamiary konfrontacyjne.

Sekretarz KC poruszył również sprawę wydawnictw i publikacji o charakterze antypartyjnym. Zwrócił uwagę na tzw. biuletyn dołnośląski; atakujący stacjonowanie w Polsce zgodnie z odpowiednimi umowami jednostek armii radzieckiej. Jest to wybitnie

szkodliwa działalność, gdyż obecność sojuszników wojsk na naszym terenie jest ważnym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie, a tym samym gwarancją trwałości granic PRL.

Organizacje partyjne w dużych zakładach powinny zwrócić swoje szeregi. Szczególnie ważne jest staranne przygotowanie do wprowadzenia w życie reformy gospodarczej i w jej ramach zasad samorządności przedsiębiorstwa. Na III Plenum KC opracowano zasady samorządu załóg przedsiębiorstw socjalistycznych, które stwarzają pełne warunki samodzielności i pole dla inicjatywy. Partia, powiedział Stefan Olszowski — sprzyjać będzie wysokiej pozycji samorządu pracowniczego, jednocześnie nie wywrzekając się wpływu na politykę kadrową.

Obrady Zjazdu w relacji Polskiej Agencji Prasowej

Sobota — 5 września

OD REDAKCJI: W relacji PAP dokonujemy skrótów w przypadku, gdy służba sprawozdawcza „Gazety Krakowskiej” przekazała nam na ten temat własne materiały.

*

GDANSK (PAP). 5 bm. w rok po przełomie, który w pamiętnym sierpniu dokonał się na Wybrzeżu rozpoczął się w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd odbywający się w atmosferze kryzysu trwającego kraj od roku, przykuwa uwagę polskiej i międzynarodowej opinii publicznej. Właśnie z nim tyła nadziei co obaw, bowiem ta wielka organizacja zajmuje szczególne miejsce w układzie sił społecznych w kraju, dysponuje ogromną siłą, ale i nie mniejszą odpowiedzialnością.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: w hali sportowej „Oliwii” zgromadziło się 365 delegatów, mandatariuszy blisko 9,5 mln członków związku. Obecni są liczni goście z kraju i zza granicy. Wśród nich nie ma delegacji central zjazdowych z krajów RWPG. Obrady zjazdu relacjonuje ok. 500 dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Obrady otworzył Lech Wałęsa. Następnie Zjazd powołał komisję skrutacyjną do głosowań jawnych oraz komisję mandatowo-wyborczą. Wybrano 16-osobowe Prezydium Obrad.

Odczytano niektóre spośród licznych telegramów z pozdrowieniami dla Zjazdu kierowanych przez organizacje zakładowe „Solidarność”, różne środowiska, organizacje

związkowe i społeczne, a także osoby indywidualne.

Tekst rządowego pisma do zjazdu odczytał minister ds. związków zawodowych Stanisław Ciosek.

Z kolej pozdrowienia dla Zjazdu przekazał przedstawiciel międzynarodowych organizacji związkowych: sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Otto Kersten i wiceprzewodniczący Światowej Konfederacji Pracy Jeff Houthuys. Zyczenia ojcowych obrad przekazał Zjazdowi zastępca dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy Bertil Bolin.

Zjazd przyjął wniosek skierowany do rządu, by na czas Zjazdu nakład tygodnika „Solidarność” został zwiększony do miliona egzemplarzy.

Po południu pozdrowienia dla Zjazdu przekazywali goście a wśród nich przedstawiciele zagranicznych central związkowych. Przemawiali reprezentanci central francuskich: sekretarz generalny CFTD — Edmond Maire, sekretarz generalny CFTC — Jean Bernard i sekretarz CGT — Joannes Galland oraz reprezentanci włoskich central: sekretarz generalny CGIL — Luciano Lama, sekretarz generalny CISL — Pierre Carniti i sekretarz generalny UIL — Giorgio Benvenuto.

Z kolej w imieniu NSZZ RI „Solidarność” wystąpił przewodniczący tego związku — Jan Kulaj, który przekazał Zjazdowi serdeczne pozdrowienia wyrażał przekonanie, że obydwa związki noszące nazwę „Solidarność” potrafią się porozumieć i nie zdoła ich poróżnić.

Odczytany został telegram od grupy roboczej Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, w którym wyrażono m. in. przekonanie, że nadal kontynuowana będzie pomyślna współpraca między związkami autonomicznymi a „Solidarnością”. Możemy się różnić w wielu sprawach, ale zgodni jesteśmy, że najbardziej niebezpieczna jest szuacna jedno-myślność — brzmia słowa depeszy.

Zjazd otrzymał również pozdrowienia od stowarzyszeń twórczych: Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, Związku Literatów Polskich i Związku Polskich Artystów Plastyków, podpisane przez przewodniczących tych organizacji.

Na zakończenie pierwszego dnia przyjęto porządek obrad pierwszego Zjazdu i ich regulamin. Wybrano komisję — uchwał i wniosków oraz statutową. Wybrany został rzecznik prasowy Zjazdu, którym został Janusz Onyszkiewicz.

Po dłuższej dyskusji Zjazd podjął decyzję o niedopuszczeniu na obrady również ekipy telewizyjnej Gdańskiej „Panoramy”.

*

W przerwie obrad odbyła się konferencja prasowa. Główna uwaga skupiała się na dalszym wyjaśnianiu problemów związanych z niedostępnością do skutku transmisji radiowo-telewizyjnej z Zjazdu. Dziennikarze zgłaszali zastrzeżenia co do informacyjnej obsługi zjazdu oraz warunków pracy przedstawicieli prasy.

W przerwie obrad odbyła się konferencja prasowa. Główna uwaga skupiała się na dalszym wyjaśnianiu problemów związanych z niedostępnością do skutku transmisji radiowo-telewizyjnej z Zjazdu. Dziennikarze zgłaszali zastrzeżenia co do informacyjnej obsługi zjazdu oraz warunków pracy przedstawicieli prasy.

*

W przerwie obrad delegaci Zjazdu złożyli kwiaty pod pomnikami poległych stowarzyszczeń w Gdańsku i Gdyni oraz na Westerplatte, traktując to jako hołd dla tych, którzy oddali życie na polskim Wybrzeżu.

Wieczorna konferencja prasowa poświęcona była głównie problemowi wsi i rolnictwa oraz działalności NSZZ RI „Solidarność”. Na pytania dziennikarzy odpowiadał przewodniczący Związku Jan Kulaj, który zapowiedział m. in., że krajowy zjazd tej organizacji odbędzie się w końcu br.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu Zjazdu, pierwsza tura obrad potrwa dłużej niż początkowo przewidywano, m. in. dlatego, że kwestie proceduralne zajmują delegatom więcej czasu niż merytoryczne.

INFORMACJA PRASOWEJ KKK NSZZ „SOLIDARNOSC”

GDANSK (PAP). W serwisie informacyjnym biura informacji prasowej KKK NSZZ „Solidarność” z 6 bm. wydanego w godzinach porannych, rzecznik prasowy KKK prosi o możliwie najszersze rozkolportowanie w formie ulotki w poszczególnych regionach niniejszego tekstu: „Grupa robocza KKK proponuje do wykorzystania w akcji ulotko-plakatuowej w regionie następujące hasło: 1. Kłamstwo telewizyjne pod osłoną milicji. W Krakowie MO zatrzymała rozlepiających afisze „TV kłamie”. 2. Złodziejowi patrzy się na ręce — od DTW żąda się autoryzacji. 3. TV kłamie o powodach swej nieobecności na Zjeździe, a czy o Zjeździe przekazywały prawdę? 4. DTW patrzy zulerowi na palce. 5. 1930 — patrz na palce Telewizji. 6. Rząd zerwał rozmowy o transmisji ze Zjazdem — czemu lamentujecie nad nieobecnością PR i TV na Zjeździe?”

Czy to ma być ilustracją „spontanicznych odruchów”, o których często mówi rzecznik prasowy KKK? du jak i odbiera się materiały napiływające z całego kraju.

CO JEDZĄ, JAK MIESZKAJA DELEGACI: Delegaci mieszkają w domach studenckich i czasowo w tym na terenie całego Trójmiasta. Delegacja regionu „Małopolska” mieszka w domu wczasowym „Piast” w Jelitkowie. Śniadania, obiady i kolacje jedzą delegaci w stołówce studenckiej w Oliwie tuż obok miejsca obrad. Ponadto na hali „Oliwii” czynny jest kilka bufetów. W sobotę można było zjeść kanapki z szynką, z kiełbasą lub ze serem, parówki na gorąco, ciastka, wypić kawę, herbatę, tony, napój pomarańczowy, lub wodę mineralną.

EWA BARAN

Sprawozdawcy „GK” relacjonują Dzień przed Zjazdem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wypuszczona na salę obrad? Czy oni przypadkiem nie mają wiadomości o tym, że podjęto w tej sprawie próbę mediacji? Być może ważne decyzje na ten temat zapadną w ostatniej chwili. W Gdańsku jest obecna pełna ekipa Telewizji Polskiej, jest Radio, ośrodek regionalny w Gdańsku też może natychmiast przystąpić do pracy, tylko, czy nadadzie ten jeden sygnał, który uruchomi kamery telewizyjne, magnetofony radiowe? Czy ktoś przechrzli szale w kierunku porozumienia?... Kolejny konflikt — kolejne napięcie. Jeśli by jednak nie doszło do rozwiązania kompromisowego, mamy świadomość w przeddzień rozpoczęcia obrad, że nasza praca musi dostarczyć społeczeństwu maksymalną informację o przebiegu Zjazdu, nastroju sali. To postulat, z którym tu przyjechał delegat regionu Małopolski.

Bez naszego wpływu, wbrew naszemu głębokiemu przekonaniu, że zaognienie konfliktów nie służy nikomu i stol

konferencji u rzecznika prasowego KKK

Janusz Onyszkiewicz: Wstępuję przed państwem jako rzecznik Komisji Krajowej, obok mnie siedzi szef biura prasowego Marek Podgórczyk i Karol Modzelewski.

Marek Podgórczyk: Obrady zjazdu rozpoczynają się jutro o 10. Codziennie na godzinę przed rozpoczęciem i po obojach będą się tu odbywały konferencje prasowe. Informować dziennikarzy będzie też nasza zjazdowa gazeta — „Głos wolny”, wydawana przez nas również w mutacji angielskiej.

Pytanie: Ilu dziennikarzy już zostało akredytowanych?

M. Podgórczyk: Akredytowało się 161 dziennikarzy prasy krajowej, 204 dziennikarzy zagranicznych i 180 z prasy związkowej. Poza tym — goście zjazdu. Zaproszenia zostały wysłane do wszystkich central związkowych na świecie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi, czy nasze zaproszenie zostało przyjęte przez centralę związkową krajów socjalistycznych.

J. Onyszkiewicz: Uchwała KKK w sprawie transmisji telewizyjnej i radiowej z naszego obrad jest państwem znana. Przedstawiliśmy dwa warunki, a to: aby zjazd obsługiwały dwie ekipy telewizyjne równoległe, ekipa naszego związku i ekipa wyznaczona przez Radiokomitet, albo: aby był to jeden zespół wyłoniony z dziennikarzy — członków „Solidarności” przy czym wszystkie materiały byłyby autoryzowane. Władze Radiokomitetu postawiły nam warunki wstępnym, abyśmy na okres trwania zjazdu wyreczyli się stosowaniem broni strażkowej w środkach masowego przekazu. I abyśmy przystali na jedną ekipę wyznaczoną przez Radiokomitet. Na te warunki nie mogliśmy przystać. Kilka razy próbowałem rozmawiać na ten temat z rzecznikiem rządu bez efektu i już widać, że porozumienia w tej sprawie z rządem nie będzie.

Pytanie: Jaki jest skład delegatów?

M. Podgórczyk: Jeszcze nie mamy dokładnych analiz. Podać można — o ile wiem — to będzie inteligencja.

J. Onyszkiewicz: Administracja związkowa będzie reprezentowana.

Pytanie: Jaka jest obecnie sytuacja w radiu i telewizji?

J. Onyszkiewicz: „Piłka jest w tej chwili po tamtej stronie kortu...”

Głos z sali: Są w Gdańsku

Kulisy rejestracji telewizyjnej konferencji prasowej „Solidarności”

Na dwa dni przed rozpoczęciem zjazdu, 3 września, odbyła się konferencja prasowa. Zgodnie z ustaleniami ta konferencja miała zostać zarejestrowana przez ekipy TV i wyemitowana w programie ogólnopolskim w piątek, 4 września. W momencie, kiedy Andrzej Celiński odczytywał uchwałę — zepsuł się magnetowid i całe nagranie nie nadawało się do emisji. Na sal był obecny ekipy zagraniczne, a także ekipa Dziennika TV, która robiła własne nagranie. Ono posłużyło do zmontowania wersji, która została pokazana wieczorem, o 21.50, w piątek.

Jak powstał ten program? „Głos Wolny”, gazeta zjazdowa: „przedstawiciele „Solidarności” montowali przez cały dzień materiały, który drogą lotniczą — a dla bezpieczeństwa także po łączach — dotarli do Gdańska wczynym rankiem w dniu emisji. Po zmontowaniu 44 min. 30 sek. audyję przekazano w łączach gotowy program. W trakcie dziennika o godz. 19.30 dowiedzieliśmy się, że będzie on emitowany o godz. 21.50, red. Mokrzyzewski zapowiedział, że „ze względu na wagę wypowiedzi działaczy „Solidarności” telewizja przekazuje cały posiadany materiał, a nie skrót dokonany przez rzeczników związku”.

Na wieczornej konferencji prasowej w sobotę, rzecznik prasowy Janusz Onyszkiewicz zaczął właśnie od tego, jak doszło do emisji. Powiedział, że nie można podejrzewać złej woli, po prostu zepsuła się aparatura rejestrująca. W stosunku do pokazanego materiału miał dwa zarzuty, a mianowicie kolejność pytań była inna oraz komentarz sugerował, że to „Solidarność” domagała się skrótów. A z tymi skrótami było raczej odwrotnie. W rozmowach określono, że program będzie trwał od 30 min. do godziny, wobec czego telewizja zaproponowała im przygotowanie materiału 40 minutowego. To uczynili.

ELŻBIETA DZIWIŚ

Pierwszy dzień obrad — sobota 5 września

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stół stojący na tle czerwonej, wysokiej płaszczyzny. Po lewej stronie wisi krzyż, po prawej — godło państwowe. W sektorach siedzą dziennikarze i zaproszeni goście. Na dole, w hali — delegaci. Regiony mają wyznaczone miejsca.

Lech Wałęsa intonuje hymn narodowy, a potem — pieśń „Boże coś Polsko”. Ludzie wstają i śpiewają. I robi się w tej hali — przed chwilą jeszcze gwarnej — nastroj podniosły. Ci, co śpiewają i ci, którzy milczą, i stoją w skupieniu, mają świadomość, że za chwilę zacznie się tu dopisywać kolejny rozdział historii Polski.

Jaki to będzie rozdział? W którym punkcie spotkamy się za rok, za dwa? Będziemy na pewno mądrzejsi o nowe doświadczenia, niektórzy stracą nieograniczony niczym entuzjazm, niektórzy będą rozczarowani, niektórzy znowu — na odwrót. Będą mieli świadomość swojej racji. Świadomość wygranej. Ale co ta wygrana będzie wtedy oznaczała dla nas, dla Polski? Jaka to będzie wygrana? Za jaką cenę?

Piszę o tych pytaniach, bo stawiamy je sobie sami i

stawia je dziś każdy dorosły i odpowiedzialny człowiek.

W sali zapada cisza, kończy się pieśń, ludzie siadają. Zastawia go Lech Wałęsa. (patrz str. 1)

Zaczynają się sprawy proceduralne: wybór Prezydium Zjazdu, na czele którego powołany zostaje w drodze jawnego głosowania Tadeusz Syryjczyk — członek Prezydium Zarządu Regionalnego „Małopolska”. Trzech innych kandydatów z naszego regionu wchodzi w skład komisji mandatowo-wyborczej (dodajmy, że cała delegacja mieszka w domu wczasowym „Piast” w Jelitkowie).

Telegramy powitalne dla uczestników Zjazdu nadesłał m. in. członkowie „Solidarności” należący do PZPR z Zakładów Dzielniarskich „Orzeł” w Kowarach, warszawscy hutnicy, z zyczeniem „Zbysia Polska była Polską”, górnicy ze swoim Szczęściem Bożym, członkowie „Solidarności” pracownicy cywilnych przy KW MO w Krakowie, naukowcy i Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych. Podobnie jak „Soli-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Posłanie rządu PRL do Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rząd Rzeczypospolitej do-
chowywał porozumień zawar-
tych przed rokiem. Mimo gło-
skiego kryzysu gospodarcze-
go władze starały się wypeł-
niać z rzetelnością zawarte poro-
zumienia. Między innymi wy-
datnie wzrosły płace, dochody
rolników, emerytury i renty,
zwiększony został zakres
świadczeń socjalnych, skróco-
no czas pracy. Wiele zadań
związanych z zawodowymi zasto-
sowaniami awansom. Małe
bowiem dochód narodowy
zmniejsza się społeczna wy-
datność i dyscyplina pracy.
Obniżeniu ulega efektywność
gospodarowania. W rezultacie
warunki życia obywateli stały
się ciężkie.

Aby przezwyciężyć kryzys i
wynikające z niego trudności
życia, konieczna jest pomoc
ruchu zawodowego, jego zro-
zumienie i poparcie dla wy-
silków rządu w tym dziele.

Rząd Polski Ludowej nie-
zmienne deklaruje partner-
stwo i współpracę ze wszystki-
mi związkami zawodowymi.
Oczekujemy, że jeśli nie dziś
to jutro lub pojutrze zróżnico-
wany organizacyjny ruch za-
wodowy osiągnie jedność pol-
ityczną, gdyż leży to w intere-
sie klasy robotniczej i wszy-
stkich ludzi pracy. Najwyższe
dobro kraju wymaga respek-
towania przez wszystkie organi-
zacje ustrojowych zasad socja-
lizmu. Socjalizm stanowi pod-
stawę rozwoju naszego kraju,
warunek jego niepodległości,
bezpieczeństwa i integralno-
ści.

W praktyce oznacza to obo-
wiązek działania każdego
związku zawodowego na rzecz
umocnienia socjalistycznego
charakteru Polski. Polityczne
ramy istnienia jakiegokolwiek
w naszym kraju organizacji
wymaga zawarty w porozu-
mieniach respekt dla zasady
społecznej własności środków
produkcji, politycznych zało-
żeń Konstytucji, w tym kie-
rowniczej roli Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej i
nienaruszalności sojuszu mę-
dzynarodowych Rzeczypospo-
litej Ludowej. Wąże się to z
przyjętym przez „Solidarność”
zobowiązaniem niepełnienia
roli partii politycznej.

Partnerskie stosunki wyma-
gają wzajemności. Ruch za-
wodowy uzyskał wielkie prawa,
a wraz z nimi wziął na swoje
barki ogromne zobowiązania
wobec kraju i społeczeństwa.
Prawo do dyskusji, przedsta-
wienia żądań i zgłaszania opi-
ni nie może wyrażać się w

jednostronną krytykę władz
państwa. Przeciwnie musi po-
ciągać za sobą współpracę w
pomyślnym układaniu spraw
publicznych. Granicę krytyki,
rozbieżnych poglądów i żądań
stanowią nadrzędne interesy
narodu i państwa. Tylko res-
pektujący je ruch zawodowy
może być na dłuższą metę
wartygodny dla społeczeństwa
i otrzymywać poparcie człon-
ków.

Uważamy, że Polsce potrzeb-
ny jest spokój, nie konflikty,
praca, a nie nadużywanie ak-
cji strajkowych i protestacyj-
nych. Kto występuje przeciw-
ko socjalistycznej rzeczywisto-
ści kraju i strzegącemu jej
systemowi prawnemu godzi w
proces odnowy i pomyślny
bieg reform, w stabilizację go-
spodarczą, stwarza dla nie-
podległego, bezpiecznego bytu
narodu poważne zagrożenie.

Rząd oczekuje i zaprasza
NSZZ „Solidarność” do twó-
rczej współpracy. Struktury
naszego życia państwowego,
społecznego i samorządowego
stoją otworem przed „Solidar-
nością”, akceptującą socjalizm,
działającą według swego sta-
tutu i w zgodzie z podjętymi
zobowiązaniami.

Od zjazdu „Solidarność”
rząd oczekuje:
• czynnego i praktycznego
poparcia dla rządowego pro-
gramu przezwyciężenia kryzy-
su oraz programu reformy
gospodarczej;

• przeciwdziałania sbe-
dnie napędzaniu i innym ra-
kiomom życia społeczno-
gospodarczego;

• zaniechania działań
przeciwnych socjalistycznemu
porządkowi prawnemu.
Przedstawiając to stano-
wisko rząd uważa, że wyście-
mo naprzeciw jest żywiołowa
potrzeba kraju i narodu. Ma-
też nadzieje, że apel zjazdu
„Solidarność” o przeprowadze-
nie osłoniu wolnych sobót ra-
początkuje procesy w tym
kierunku.

Rząd żywi delegatami na I
Krajowy Zjazd Nierządowego
Samorządowego Związku Za-
wodowego „Solidarność” ob-
rad skutecznych, twórczych,
owianych dobrym rozume-
nieniem potrzeb Polskiej Rzecz-
ypospolitej Ludowej.

ZA KOMITET RADY
MINISTRÓW DS.
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH
WICEPREZES
RADY MINISTRÓW PRL
DR MIECYSŁAW
F. RAKOWSKI

LECH WAŁĘSA: ponad sporami musi być nasza solidarność...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wych, niezależnych grup stu-
dentek. (oklaski) Witam
Zjazd, ludzi zasłużonych
w walce o prawa ludzi. Witam
delegację zagraniczną. Nie
wymieniam ich z nazwy, oni
zabiorą głos w czasie obrad.
Chcę im podziękować — za to,
że dali wyraz solidarności z
nam, (oklaski).

Delegaci! Rok temu powstał
nasz związek. Powstał nie od-
razu, powstał poprzez dzie-
ciwo krwi robotników Pozna-
nia w roku 1956. Wybrzeża
w grudniu 1970, robotników Ra-
domia i Ursusa w 1976 oraz
wszystkich walk robotniczych
w Polsce, wszystkich wysił-
ków i walk o wolność ludzka
w naszym kraju. Proponuję,
abyśmy minutę ciszy uczcili
pamięć tych, którzy przelali
krew (wszyscy wstają z miejsc,
zapada cisza).

Chcę wrócić do chwili, kiedy
w stołcu trwał strajk. Miel-
śmy wtedy świadomość, że za
nami jest cała Polska. Byli-
śmy silni jednoscia. Chce, aby
Zjazd był potwierdzeniem tej
jedności. (oklaski) Będziemy
dyskutować, będziemy się
spierać, ale ponad sporami
musi być nasza solidarność.
Innej drogi nie ma. Tylko so-

lidarne działania są drogą do
lepszego Polski.

Chcę powiedzieć, że rozmo-
wy w sprawie transmisji te-
lewizyjnej zostały zerwane.
Dlatego też jak nie mamy
możliwości sprawdzenia tego,
o tam będą mówić, nie będzie-
my korzystać z naszej telewi-
zji. (długotrwałe brawa)

Niech odpowiedział na ten
stan rzeczy zrozumieją, że
„Solidarność” jest i pozosta-
nie, czy się to komuś podoba,
czy nie. Walka o to trwa.
Niech nasze prywatne ambicje
nie biorą góry, niech nasze
zakrety nie przetrą głównej
drogi. Jeżeli nie będziemy
razem mimo różnic zdań — nie
wygramy. (oklaski)

Nieznamy jest koszt, chociaż
wiemy, że będzie to walka
wygrana. Jeżeli będziemy
razem — wygramy i zrobimy ta-
ką Polskę, jaka sobie wyma-
rzyliśmy. (oklaski, delegaci
śpiewają Lechowi Wałęsie
„sto lat”).

Wystąpienie L. Wałęsy o-
mówione z notatek naszych
dziennikarzy. Całość była
transmitowana w sobotę, 5.00
o godz. 22.10 w Polskim Ra-
dio w programie II. Niestety
nie zostało to nigdzie wcześ-
niej zapowiedziane.

WARSZAWA (PAP). W

związku z oświadczeniem rze-
cznika prasowego KKP NSZZ
„Solidarność” Janusza Onysz-
kiewicza, w którym stwier-
dził, że na I Krajowy Zjazd
Delegatów „Solidarność” za-
proszone zostały delegacje
central z krajów socjalistycz-
nych należących do RWPG
Polska Agencja Prasowa
zwróciła się do Ministerstwa
Spraw Zagranicznych o in-
formację i uzyskała następu-
jące oświadczenie:

W dniach 22 i 26 sierpnia
MSZ otrzymało od KKP tele-
kami listę międzynarodowo-
wych i krajowych central
związkowych oraz związków
zawodowych zaproszonych na
Zjazd „Solidarność”. Nie ma
na tej liście żadnej krajowej
centrali związkowej z krajów
— członków RWPG. Zapro-
szenie na ów Zjazd światło-
wej federacji związków za-
wodowych, do której należą
nie tylko centrale z krajów
socjalistycznych, ale i inne, w
tym również zaproszone od-
rebnie przez „Solidarność”,
np. francuska CGT w nieczy-
m nie zmienia i nie osłabia wy-
mowy taktu, iż związki zawo-
dowe z krajów socjalistycz-
nych zostały pominięte. KKP
zapomniała bowiem na swój
Zjazd dwie inne międzynaro-

Ministerstwo Spraw Zagranicznych składa protest w KKP NSZZ „Solidarność”

Wyjaśnienie MSZ w sprawie zaproszeń delegacji zagranicznych na Zjazd „Solidarność”

dowe centrale związkowe, a
jednocześnie mimo to wysto-
sowała zaproszenie do nara-
dowych organizacji związo-
wych do nich należących.
Jest to postępowanie logicz-
ne, gdyż czym innym są
związki centralne między-
narodowe, a czym innym or-
ganizacje związkowe dane-
go kraju. Fakt, że NSZZ „So-
lidarność” nie postąpiła ana-
logicznie wobec central krajo-
wych w państwach członkow-
skich RWPG i zaprosiła tylko
federację światową, do której
m. in. one należą oznacza po-
 prostu brak zaproszenia dla
central związkowych krajów
RWPG.

pel poinformował w sobotę,
że do zakończenia godzin
pracy w piątek 4 bm., zapro-
szenie do radiotelewizyj-
nych zjazdów na Zjazd
„Solidarność” nie nadeszło i
o ewentualnym jego wysta-
wieniu w CRZZ nie ma wia-
domo.

Korespondent PAP w Bu-
kareszcie, Maciej Kuczewski
przekazał dziś, w sobotę rano,
odpowiedź Wydziału Zagran-
icznego Centrali Zw. Zawo-
dowych Rumunii. Zostaliśmy
zaproszeni dopiero wczoraj
(w piątek) teleksem. Aby
podać decyzję musi się za-
brać Centralna Rada Związ-
ków, w skład której wchodzi
również ludzie z prowincji.
Dlatego najwcześniej decyzja

mogłaby być podjęta w
przyszłym tygodniu.

Berlin
Korespondent PAP w Ber-
linie, Jerzy Tomaszewski:
FDGB, Wolne Niemieckie
Związki Zawodowe w NRD,
zaproszenie na Zjazd „So-
lidarność” otrzymały w piątek
4 bm. Zaproszenie nadeszło
zbyt późno — oświadczył se-
kretarz centralnego zarządu
FDGB, Werner Heilemann.

Sofia
Korespondent PAP w Sofii,
Maciej Pędził: wicepre-
zident Centralnej Rady
Bulgarskich Związków Zawo-
dowych, Georgij Ewgenjew,
oświadczył, że do tej pory nie
wpłynęło żadne zaproszenie

do „Solidarność” na jej
Zjazd.

Protest MSZ
W dniu 1 września podse-
kretarz stanu w MSZ Józef
Wielicz przeprowadził roz-
mowę z przedstawicielem
KKP NSZZ „Solidarność”
doc. B. Gieremkiem, w której
m. in. złożył protest wobec
zakresu zapraszania na Zjazd
niezgodnego z zasadami pol-
skiej polityki zagranicznej.
Protest ten dotyczył w szcze-
gółności niezaproszenia cen-
tral z krajów socjalistycz-
nych, należących do RWPG i za-
proszonych do RWPG i zapro-
szenia niektórych związków
zawodowych o skrajnie pra-
wicowej orientacji.

Już poprzednio MSZ odby-
ło kilkakrotnie rozmowy z
przedstawicielami KKP m. in.
Bogdanem Lisem i Bronisła-
wem Gieremkiem, w których
wyjaśniono zasady polskiej
polityki zagranicznej, wska-
zując na konieczność prze-
strzegania ich w działalności
międzynarodowej związków
zawodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Sprawozdawcy „Gazety Krakowskiej” relacjonują

Pierwszy dzień obrad — sobota 5 września

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

O czternastej rozpoczęła się
dwugodzinna przerwa obja-
dowa.

Po rozpoczęciu obrad
przedstawiciele trzech wło-
skich i trzech francuskich cen-
tral przekazali pozdrowienia.

Najwięcej uwagi zwrócił
teleks przysłany do Zjazdu
przez drukarzy olsztyńskich
„nad ranem” przeczytał prze-
wodniczący regionu Mirosław
Kubiński — „załoga Olsztyń-
skich Zakładów Graficznych
postanowiła zawiesić akcje
strajkową, ale nie rozwią-
wać komitetu strajkowego”.
Swoje żądania drukarze prze-
kazują do rozwiązań przez
władze „Solidarność”. W
związku z utratą zaufania do
prasy wydawanej w Olsztynie
nie proponują, aby ukazywał
się tam dziennik „Solidarno-
ści”. O naszych postulatach
środki masowego przekazu
nie podawały żadnych infor-
macji, a te co były nie wyjaś-
niały obywateli. Załoga Olsztyń-
skich Zakładów Graficznych
zawiesza akcje strajkowe. Re-
gionu Warmińsko-Mazurskie-
go o przedstawienie istoty
konfliktu delegatami na Zjeździe.

Wiadomość o zawieszeniu
19-dniowego strajku w Ol-
sztynie została przyjęta o-
kaskami. Delegaci przestali
do Olsztyna teleks: „Zjazd u-
sta z zadowoleniem wiadomości
o zawieszeniu akcji strajko-
wej w Olsztyńskich Zakła-
dach Graficznych”. Zjazd
odwiedzają, że weszły zalogę
w walce o dobre imię drukar-
zy, o godność, o prawa pra-
cowników. Będzie to wspólną
sprawą całego Związku”.

Sprawa telewizji
Wkrótce po zakończeniu so-
botniego dziennika wieczorne-

go TV poruszenie na sali wy-
wołała wiadomość, iż w
dzienniku tym zamieszczono
fragmenty relacji z obrad
Zjazdu „Solidarność”. Mate-
riał ten pochodzi z Telewizji
Gdańskiej, która uzyskała ak-
kredytację na Zjeździe, pod
warunkiem, że filmy miały
być wykorzystane w audycji
„Panorama Gdańska”.

Janusz Onyszkiewicz, który
pełni również (z wyboru) funk-
cję rzecznika prasowego
Związku, zapytany o to przed-
stawił do rozstrzygnięcia pro-
pozycję, by zobowiązać Tele-
wizję Gdańską do zajęcia na-
stępującego stanowiska: prze-
kazać pełną relację ze Zjazdu
w „Panoramie Gdańskiej”,
lecz nie udostępnić materiału
filmowego dla Dziennika TV.
W innym przypadku zostanie
jej cofnięta akredytacja na
Zjeździe.

Jednak z kolejnego wystą-
pienia delegata na Zjazd —
pracownika stacji telewizyj-
nej — uczestnicy Zjazdu do-
wiedzieli się, że od żadnego
ośrodka regionalnego TV nie
można przynajmniej jakich-
kolwiek zobowiązań, gdyż nie
ma on żadnego wpływu na
decyzje central w sprawie
wykorzystania jego materia-
łów w programach central-
nych, w tym także w DTW.

W tej sytuacji przezo-
wany został wniosek o pozba-
wieniu Gdańskiej TV akre-
dytacji na Zjeździe.

Janusz Onyszkiewicz pol-
formował również zebranych,
iż nasze władze zwróciły się
do telewizji francuskiej w
sprawie odkupienia robionych
przez nią materiałów filmo-
wych na Zjeździe „Solidar-
ności”, na co jednak telewizja
francuska nie wyraziła zgody.

ELŻBIETA DZIWIŚ
TADEUSZ STEC

Dlaczego Telewizja Polska jest nieobecna na Zjeździe?

Oświadczenie dyrektora generalnego Radiokomitetu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ntu w dniu 2.09. 1981 r. KKP
potwierdziło stanowisko gru-
py negocjującej nie podążać
na polityczne warunki trans-
misji oraz określając iż obra-
dy powinni relacjonować
dziennikarze „Solidarność”.
Wobec braku jakiegokolwiek
propozycji ze strony Radioko-
mitetu biuro prasowe zjazdu
nie widzi możliwości zawar-
cia umowy na obsługę radio-
wo-telewizyjną zjazdu”. Pod-
pisał: szef biura prasowego
Marek Podgórczyk.

Stanowisko zawarte w tym
teleksie jest równoznaczne z

odmową akredytowania na-
szej ekipy obsługującej Zjazd
delegatów „Solidarność”.

W tej sytuacji zgodnie z
wcześniejszym stanowiskiem
kierownictwa Radiokomitetu
Polskie Radio i Telewizja be-
dzie relacjonować Zjazd w
warunkach jakie nam stwo-
rzone i na podstawie infor-
macji jakie będą nam dostep-
ne. Nasze relacje będziemy
przekazywać we wszystkich
wydaniach dzienników telewi-
zyjnych oraz w specjalnych
blokach sprawozdawczych w
II programie. Pierwsze spra-
wozdanie nadamy w sobotę
o godz. 20-tej. Począwszy od

niedzieli sprawozdania be-
dzemy przekazywać w dwóch
blokach programowych:
pierwszy o godzinie 17.30,
drugi o 20-tej. Bieżące są re-
lacje w dziennikach telewi-
zyjnych.

Obrady Zjazdu relacjo-
wać będzie w swoich pro-
gramach także Polskie Radio.

Jak dowiaduje się PAP —
Polskie Radio relacjonować
będzie obrady Zjazdu w dru-
gim programie o godzinie
16.00 i 22.00 oraz w pierwszym
programie w „Sygnałach
dnia” i w południowym i wie-
czornym wydaniu magazynu
„Z kraju i ze świata”.

Wyjaśnienie TVP

ne ze Zjazdu, otrzymywane
od zagranicznych sieci tele-
wizyjnych są autoryzowane?

— Nie mi na ten temat
wiadomo. Nie rozumiem tak-
że, dlaczego ekipy zachodnich
telewizji korzystają tam z
wszelkich możliwych udogo-
nień. Myślę, że jest to rów-
nież niezrozumiałe dla więk-
szości naszych widzów.

— Czy materiały telewizyj-
ne należy stwierdzić, że
Polska Agencja Prasowa
przesłała wszystkim redak-
cjom w kraju obszernie omó-
wienie uchwał KKP z dnia
2 bm., a wśród nich omówie-
nie uchwały dotyczącej do-
stępu „Solidarność” do środ-

ków masowego przekazu. Zo-
stały one opublikowane w
szeregu dzienników warszaw-
skich oraz w prasie tere-
nowej. Niektóre gazety cen-
tralne zamieściły własne omó-
wienia zawierające omówienie
wspomnianych uchwał, zaś
„Słowo Powszechne” opubli-
kowało tekst uchwały doty-
czącej sprawy dostępu „Sol-
idarności” do środków maso-
wego przekazu — w całości.

Tak więc stwierdzenie
rzecznika prasowego „Sol-
idarności” jakoby prasa nie
podała „tekstu ani omówie-
nia” wspomnianej uchwały
mija się z prawdą.

od „Solidarność” na jej
Zjazd.

Protest MSZ

W dniu 1 września podse-
kretarz stanu w MSZ Józef
Wielicz przeprowadził roz-
mowę z przedstawicielem
KKP NSZZ „Solidarność”
doc. B. Gieremkiem, w której
m. in. złożył protest wobec
zakresu zapraszania na Zjazd
niezgodnego z zasadami pol-
skiej polityki zagranicznej.
Protest ten dotyczył w szcze-
gółności niezaproszenia cen-
tral z krajów socjalistycz-
nych, należących do RWPG i za-
proszonych do RWPG i zapro-
szenia niektórych związków
zawodowych o skrajnie pra-
wicowej orientacji.

Już poprzednio MSZ odby-
ło kilkakrotnie rozmowy z
przedstawicielami KKP m. in.
Bogdanem Lisem i Bronisła-
wem Gieremkiem, w których
wyjaśniono zasady polskiej
polityki zagranicznej, wska-
zując na konieczność prze-
strzegania ich w działalności
międzynarodowej związków
zawodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Do dnia 3 września w go-
dzinach popołudniowych MSZ
nie miało informacji, aby
KKP zaprosiła na Zjazd „So-
lidarność” którakolwiek cen-
tralną krajową związków za-
wodowych z państwa człon-
kowskiego RWPG.

Drugi dzień obrad — niedziela 6 września

MOTTO: „Stoimy na gruncie

porozumienia społecznego,
politykę dialogu i negocjacji
uważamy za w pełni możliwy
układ stosunków między wła-
dzą a społeczeństwem”. (Z re-
feratu sprawozdawczego).

NIEDZIELA,
5 WRZEŚNIA

W niedzielę o ósmej rano
na sali obrad została odpra-
wiona msza polowa. Nie u-
stawiano ołtarza. Kielich
mśalny stanął na stole pre-
zydialnym.

Obrady rozpoczęły się o
godz. 9.50. Najwięcej uwagi
w części przedpołudniowej
poświęcono dwóm sprawom:
sprawozdaniu Krajowej Ko-
misji Porozumiewawczej, któ-
re przedstawił delegatem se-
kretarz KKP Andrzej Celiński
i oświadczeniu Zarządu
Regionalnego NSZZ „Solidar-
ność” w Bydgoszczy w spra-
wie komunikatu prokuratury
o umorzeniu śledztwa.

Wystąpienie
Andrzeja Celińskiego

Sprawozdanie otrzymał de-
legat w całości, a więc An-
drzej Celiński pominął wszyst-
kie sprawy dotyczące orga-
nizacji pracy, sprawy we-
wnątrzwiązkowe. Skoncen-
trował się nad oceną znacze-
nia zjazdu dla tego wszyst-
kiego, co przez okres ubiegle-
go roku dokonało się w na-
szym kraju. Powiedział, jak
drogą nadal chce zmierzać
„Solidarność”. O co dopomi-
nać się będzie konsekwentnie.
Jak pragnie ułożyć stosunki z
władzą.

Z referatu wybrałem ostat-
ni, końcowy fragment. An-
drzej Celiński powiedział:
„Odpowiedzialność za losy
wspólnoty narodowej spra-
wia, że w najtrudniejszych
momentach okazywaliśmy
cierpliwość i akceptowaliśmy
kompromisy mimo, że wszel-
kie okresy uspokojenia spo-
łecznego były wykorzystywa-
ne do wzmożenia ataków na
„Solidarność”. Rejestr nie-
spełnionych porozumień rze-
dowych, zarówno porozumień
postrajkowych jak i później-
szych jest długi. Nie zapom-
nieliśmy i nie zapomina-
my, co nam przyczyniło i co się
nam należy. Ale nad wszyst-
ko pamiętamy, że społeczne-
stwo obywateli „Solidarno-
ści” ogromnym zaufaniem, wi-
dząc w naszym związku gwa-
ranta odnowy życia spo-
łecznego jak też ochrony nad-
rzędnych interesów narodo-
wych. Dlatego właśnie z całą
mocą stwierdzamy, że stoimy
na gruncie porozumienia spo-
łecznego, że politykę dialogu
i negocjacji uważamy za w
pełni możliwy układ między
społeczeństwem a władzą, że
główną naszą troską jest
myśl o przyszłości kraju. (...)
Liczymy na to, że praca na-
szego związku na rzecz Pol-
skiej spłoka się z rzetelnym i
lojalnym partnerstwem ze
strony władz naszego kraju.
Nie ma innej drogi dla ocalenia
przed katastrofą. Jest to
nakaz chwili, ale jest to także
gwarancja politycznej stabilizacji
na przyszłość: żeby
Polska na trwałe przestała
być krajem chorym i skażo-
nym na upokarzające próby
o wsparcie, żeby Polacy uży-
wali świadomości, że losy ich
kraju zależą od nich samych,
żeby odrzucili się swobodnie
obywatelskie i samorządne
życie społeczne.

(Od redakcji: całość refera-
tu sprawozdawczego KKP li-
czy 34 strony. Został on roz-
dany delegatom. Sekretarz
Prezydium KKP, Andrzej Ce-
liński, wygłosił jego ok. 15-
stronicowy skrót. Nasi repo-
terzy w Gdańsku będą czynić
starania o uzyskanie tego
tekstu. Z chwilą gdy go otrzy-
mamy, postaramy się wydru-
kować całość. Przypominamy
nagrane przez Polskie Radio
dwukrotnie było odtwarzane
w TV w programie II. Za po-
średnictwem PAP otrzymali-
śmy do chwili obecnej tezy re-
feratu).

Przedstawiciel Bydgoszczy,
który zabrał głos tuż po An-
drzeju Celińskim poinformo-
wał Zjazd o aktualnej sytu-
acji w regionie. — Ludzie są o-
burzeni — powiedział — tre-
ścią komunikatu o umorzeniu
śledztwa. Ta decyzja w na-
szym rozumieniu stanowi
przykład złej woli jeszcze
jednego pogwałcenia prawa.
Zgodnie z przysługującymi u-
prawnieniami będziemy w tej
sprawie składali odwołanie
do Prokuratury Generalnej.
Czy ten następny werdykt
będzie zgodny z odczuciem
społecznym, z elementarnymi
zasadami sprawiedliwości i
obiektywizmu? Oświadczenie
zarządu regionalnego w tej
sprawie oraz oświadczenie na
temat ostatnich wydarzeń w
Bydgoszczy w dn. 5 bm. został

przez delegację bydgoską
skierowany do Komisji U-
chwał i Wniosków, Zjazd ma
się do nich ustosunkować.

Kiedy o sobotnim incyden-
cie w areszcie śledczym w
Bydgoszczy mówiono z try-
buny zjazdowej — w kula-
rach, między dziennikarzami,
już krążyła nieco odmienna
wersja zdarzeń. Korespondent
dziennika „Le Monde” powie-
dział do mnie: „strzałnik
strzelił do uciekającego z are-
sztu. Ale ostrzegł go o tym
wcześnie, tak jak dzieje się
w podobnych wypadkach na
całym świecie”.

Dyskusja w drugim dniu obrad III Plenum KC PZPR

MARIAN ARENDT — członek KC, I sekretarz KC PZPR w Toruńskiej Przedalni Czesankowej

Nasza załoga wybierająca samorząd w sposób demokratyczny nie dzieliła kandydatury według przynależności związkowej czy partyjnej — wybrała po prostu ludzi, do których ma zaufanie. W rezultacie w samorządzie jest połowa członków partii — mimo, że stanowia oni 20 proc. członków załogi. Załóg robotniczych nie wolno się bać, należy wysoko cenić ich dojrzałość. Tymczasem niektórzy towarzysze głoszą tu totalny brak zaufania do załóg, a samorząd pracowniczy utożsamiają z „Solidarnością”. Czy w tej sytuacji załogi mają mieć pełne zaufanie do partii? Na marginesie zapraszam tow. Kocotkła do naszej fabryki, by przekonał załogę, że tej samorząd jest tylko tymczasowy i doświadczałby: sadze, że byłaby to ciekawa rozmowa...

Partia — niezależnie od udziału jej członków w pracach samorządu — winna inspirować i opiniować wypracowywane przez załogi projekty decyzji. O ile partii w przedsiębiorstwie musi decydować, ma prawo proponować i przekonywać argumentacją.

Załogi opowiadają się za tym, aby: samorząd zarządzał sprawami przedsiębiorstwa — a nie tylko uczestniczył w zarządzaniu; dyrektor jedno-

FRANCISZEK BAŃKO — członek KC, dozorca maszyn i urządzeń w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara” w Chorzowie

Stwierdził na wstępie, że „Solidarność” opłiwa partię, a dokonuje tego nie cała organizacja związkowa, ale kierownictwa „Solidarności”. Wystarczy do kładek czytać ulotki i wszelkiego rodzaju pisma, rozlepiane na murach, przestudiować ideologię niektórych ekstremalnych sił tego ruchu. Trzeba zdać sobie sprawę z niektórych wystąpień tych obywateli, którzy pod przykrywką pięknej roboty dla ludzi, dla mas, uprawiają własne interesy. Stwierdzają, że partia nie jest dla nich autorytetem ani partnerem

TEODOR SUBELOK — członek KC, górnik Kopalni Węgla Kamiennego „Manifist Lipcowy” w Jastrzębiu

Sytuacja polityczna w mieście Jastrzębie nadal jest bardzo ciężka. Jesteśmy opóźnieni w sprawie samorządu pracowniczego. Zakładowe ognia „Solidarności” od 1,5 miesiąca dyskutują kompletną wykład-

TOMASZ AFELTOWICZ — członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, nauczyciel akademicki w Uniwersytecie Wrocławskim, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Samorząd załogi jest przede wszystkim jedną z głównych sił zabezpieczających system funkcjonowania gospodarki przed nawrotem do sterowania właściwego modelu nakazowo-wolnego. Samorząd jest także przebiegającym źródłem sił motywujących postawy i zachowania pracowników, stanowiąc istotne ogniwo demokracji socjalistycznej. Kolejny argument to stwierdzenie, że samorząd jest najtańszym sposobem racjonalizacji działania gospodarczego. Jest to sposób na odrzucenie wszelkich mitów i złudzeń, którymi obrosła nasza rzeczywistość. Samorząd jest wreszcie szkołą demokracji, szansą okrzepienia reguł, które muszą zacząć odczuwać także w sfer-

KAZIMIERZ BARCIKOWSKI — członek Biura Politycznego, sekretarz KC

Wnieśliśmy pod obrady KC problem samorządu jest realizacją Uchwały IX Zjazdu. Zjazd zajął w tej sprawie stanowisko generalne, a dzisiaj KC ma całej partii dać wytyczne służące zrealizowaniu tego punktu Uchwały. Jest to sprawa bardzo aktualna, będąca przedmiotem żarliwych dyskusji i walki politycznej w większości zakładów przemysłowych. Trzeba przyznać rację towarzyszy, którzy mówili o potrzebie szerokiej akcji wyjaśniającej wśród załóg, szerokiej akcji organizacyjnej wokół powoływania ogniw samorządu pracowniczego oraz przygotowania się załóg i zakładów do reformy gospodarczej.

Nie można przyjąć zarzutu, że kierownictwo partii spóźniło się w sprawie samorządu. Od VI posiedzenia KC sprawa ta stoi na porządku dziennym pracy partyjnej. W marcu, po decyzjach Biura Politycznego ogłosiliśmy w prasie do społecznej konsultacji projekty ustaw, omawiane dzisiaj. Były one więc ogólnodostępne i nie ma powodów byśmy zachowywali się tak jak „Solidarność”, która projekt tzw. „Sieci” ogłosila nie wnosząc wcześniej uwag do projektów rządowych, aż dopiero wtedy kiedy zostały one skierowane do Sejmu.

Pracownicy w Sejmie wykonali wielką pracę nad pro-

osobowo kierował na bieżąco przedsiębiorstwem zgodnie z uchwałami samorządu; dyrektor powoływał samorząd w trybie konkursu — a nie organ założycielski (od tej zasady muszą być uzasadnione i wyszczególnione wyjątki); interese ogólnospołeczne były zapewniowane przed wszystkim przez odpowiedni system ekonomiczno-finansowy. Są to podstawowe warunki, jakim winna odpowiadać ustawa o samorządzie i przedsiębiorstwie, by zyskała powszechną aprobatę.

Mówiąc o społecznej aprobacie mam również na myśli „Solidarność”. Motywacja jest prosta: związek ten w 90 proc. skłupa robotników i to mówi samo za siebie. Stąd nie do przyjęcia są wypowiedzi niektórych towarzyszy o związku zawodowym „Solidarność” jako przeciwniku: takie stawianie sprawy jest poważnym błędem politycznym. Nie można mówić o związku jako całości — lecz można i trzeba mówić o konkretnych działach „Solidarności”, którzy próbują prowadzić awanturę i antypaństwową działalność — demaskować ich publicznie, po nazwisku, podając fakty. Dla jasności — jestem członkiem związków branżowych.

Mówca podkreślił następnie, że w ocenie stosunku do „Solidarności” podziela poglądy towarzyszy Grzyb, gdyż członkowie partii są po to w tym związku zawodowym, aby wypracować go na właściwe tory. Przedstawił on napięcie stosunków, jakie wśród załóg pracowników istnieją między członkami partii, „Solidarności” i innych związków zawodowych na przykładzie sytuacji jaka powstała po II Plenum KC PZPR w śląskich kopalniach.

Mówca podkreślił następnie, że w ocenie stosunku do „Solidarności” podziela poglądy towarzyszy Grzyb, gdyż członkowie partii są po to w tym związku zawodowym, aby wypracować go na właściwe tory. Przedstawił on napięcie stosunków, jakie wśród załóg pracowników istnieją między członkami partii, „Solidarności” i innych związków zawodowych na przykładzie sytuacji jaka powstała po II Plenum KC PZPR w śląskich kopalniach.

nie polityczną i założenia organizacyjne powoływania rad pracowniczych. My, oczywiście, nadrabiamy niedomagania w tym zakresie, ale jeśli nawet jesteśmy obecni przy powoływaniu rad pracowniczych, to nie pełnimy tam głównej roli.

W ostatnim miesiącu wszczęto również kilkadziesiąt postępowań karnych o rozpowszechnianie tego typu wydawnictw, w tym 16 w sprawach ich drukowania lub wywieszenia w gablotach „Solidarności”, 10 spraw już skierowano do sądów.

Bardziej stanowczo reaguje się w przypadkach stosowania presji fizycznej i znieważenia przedstawicieli władzy. Na przykład w sprawie dotyczącej Kopalni Węgla Kamiennego „Sosnowiec” wszczęto dochodzenia. Sprawa Wojciecha Figla i 7 współuczestników tego aktu bezprawia przedwczoraj skierowana została do sądu z aktem oskarżenia. Wczoraj trafiła również do sądu z aktem oskarżenia sprawa Józefa Zajkowskiego z Mysłowic. Postępowaniami karnymi objęto także kilka przypadków obelg i znieważenia PZPR oraz władz państwowych w różnych wystąpieniach. Niedługo trafią one do sądu.

Od stycznia br. stwierdzono 76 faktów zbieszczczenia cmentarzy i pomników poległych żołnierzy radzieckich.

W sierpniu br. spotkał się z nowym zjawiskiem: ostrzegającym sytuację w środowisku wiejskim. Niektórzy rolnicy zrzeszeni w „Solidarności” RI występując w sposób zorganizowany usiłują zajmować ziemie należące do gospodarstw upośledzonych, wywierając przy tym niedopuszczalną presję na organy władzy w celu usankcjonowania ich samowoli.

Pracownicy PGR bronią państwowej ziemi, bronią warsztatów pracy. Aktywnie włączyli się do rozładunku sytuacji władze wojewódzkie. Przeciwno kilku sprawom wszczęto postępowanie karne.

W warunkach pogarszają-

Omówienia najbardziej charakterystycznych wypowiedzi

przedsiębiorstwach. Ale chyba nie doceniamy faktu możliwości zespolenia poprzez samorząd pracowników załóg w przedsiębiorstwach wokół nie jakichś ogólnych celów, ale celów dla każdego rozsądnego pracownika zrozumiałych i bliskich. Są to bowiem wyniki pracy przedsiębiorstwa i związane z tym uzależnienie zarobków od tych wyników. Stworzy to nową jakość w stosunkach pracy w zakładzie, powstaną nowe kryteria oceny wszystkich pracowników w skali społecznej i w skali załogi. Powstanie nowy kąt widzenia wszelkich działań awanturników czy anarchistów w zakładzie, czyli tych, którzy będą zakłócać, czy też będą chcieli zakłócać działalność zakładu.

JAN KOŁODZIECZAK — zastępca członka KC, naczelny dyrektor Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „Telkom-Eltra” w Poznaniu

Wielkim problemem staje się obecnie wybór dyrektora oraz jego kompetencje. Musimy przyjąć do wiadomości to, że w chwili obecnej załogi mogą nie zaakceptować propozycji w sprawie mianowania dyrektora. Respektowane powinny być możliwości wyboru w drodze konkursu. Popieram opinię tow. Baki, który proponował, aby przy powoływaniu dyrektora stosować bardziej elastyczne rozwiązania w zależności od tego czy odnosi się one do przedsiębiorstw mających charakter ogólnospołeczny, czy też do zakładów średnich i małych.

JERZY KURDZIEL — członek KC, tokarz brygadziście w Centrum Naukowo-Produkcyjnym Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Telpod” w Krakowie

Organizacje partyjne są przekonane, że samorząd powinien być autentyczny, zgodny z zasadami ustroju socjalistycznego i celami, którymi służy całemu przedsiębiorstwu a nie jakiejś grupie ludzi. Tymczasem z wypowiedzi niektórych działaczy „Solidarności” wynika, że jest strategicznym celem jest przejęcie władzy poprzez samorządy i że jest to realne. Ten nurt „Solidarności” o okre-

Gen. dyw. CZESŁAW KISZCZAK — członek KC, minister spraw wewnętrznych

Resort spraw wewnętrznych, którym kieruję od miesiąca, zgodnie z uchwałami IX Zjazdu kierując się zasadami praworządności i przestrzegania praw podejmuję stanowcze niezbędne przedsięwzięcia.

W zakresie zapobiegania i zwalczania nielegalnej działalności wydawniczej realizowanej przez niektóre ognia „Solidarności” a polegającej na produkcji i kolportażu druków o wrogiej, jatrzącą treści, przejęto w ostatnich miesiącach kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy różnego rodzaju książki, broszur, ulotek, plakatów, odezw i instrukcji.

Unieruchomiono drukarnię o wielkich możliwościach technicznych w Hucie „Katowice”, wykorzystywaną do druku czasopism i ulotek o antypaństwowej i antyrządowej treści. Władze miasta stołecznego nie wyraziły zgody na część tras ustalonych przez organizatorów. Doszło do spicia na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. Władze nie ustąpiły, kolumna poszła tam, gdzie ją służby porządkowe skierowały.

Marsz Gwiazdzysty — była to impreza zaplanowana z ogromnym rozmachem, bardzo niebezpieczna, grożąca wręcz niebezpiecznymi skutkami. Z 7 miast i kierunków miały uderzyć do Warszawy kolumny piesze i samochodowe.

Stanowisko władz, które podjęły przygotowanie do bardzo stanowczego przeciwdziałania się tej prowokacyjnej akcji spowodowało, że niektóre ognia „Solidarności”, które patronowały tej imprezie zrezygnowały z jej udziału. Rosnące stanowisko zajęła KKP NSZZ „Solidarność”. Ustąpił również inspirowany tej demonstracji spod znaku KPN.

„Solidarność” zorganizowała tzw. dni bez prasy. Jak wiadomo i tutaj ustępstwa nie wchodziły w grę. Prasa ukazała się powodując, że ta akcja „Solidarności” nie spełnia oczekiwań jej organizatorów.

Jest groźba strajku w PR i TV. Znamy towarzyszom zdecydowane stanowisko władzy w tej sprawie.

Przy okazji pozwólcie szanowni towarzysze, że odpowiem jeszcze na pytanie dotyczące tzw. brylantowej afery.

Pod tą rozpowszechnioną przez prasę nazwą kryje się nielegalny obrót wartościami dewizowymi, głównie brylantami i dolarami w kraju, a także wódem tych wartości i dzieł sztuki za granicę.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, w dniu 14 lutego br. wszczęła Komenda Wojewódzka MO w Krakowie i objęła nim 18 osób.

przewiduje się, iż może zajść potrzeba dalszych aresztowań. Głównym podejrzanym w tej afierze jest Roman Urban, z zawodu jubiler, który w latach 1979—1980 był kierownikiem Centralnego Laboratorium Kamieni Jubilerskich we Wrocławiu, w związku z czym miał bardzo duży wpływ na ocenę tych kamieni, a także na ich kupno i sprzedaż. Z tej racji miał też rozległe kontakty w różnych środowiskach w kraju.

MARIAN OTAWA — członek KC, starszy oficer — nawigator PZM w Szczecinie

Zainteresowanie samorządów ze strony „Solidarności” jest w aktualnej sytuacji skierowane na wybór dyrektora. Upatruje się w tym dalszy etap przejęcia władzy. Naprawdę nie mogę zrozumieć, dlaczego boimy się przyjąć jednoznaczne stanowisko odnośnie mianowania dyrektora przed-

JERZY MANIAWSKI — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego w Zakładach Azotowych w Tarnowie

IX Zjazd naszej partii, akceptowany przez całe społeczeństwo, przyjął generalnie linię porozumienia, linię odnowy.

Podkreślając, że ludzie ze szczególną uwagą obserwują działalność partii, interesując się uchwałami i obradami Ko-

ALBERT KOSOWSKI — członek KC, maszynista w Zakładach Offsetowych RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Warszawie

Jestem za reformą gospodarczą. Powyżej 700 tys. ludzi z administracji ma być przesuniętych do roboty produkcyjnej. Siedzą oni na walizkach, nie wiedząc gdzie pojdą i swolą biernością torpedują wszystkie poczynania rządu. Tu trzeba coś szybko postanowić.

ZBIGNIEW MADEJ — wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

Zastanówmy się jaka jest obecna sytuacja gospodarcza. Produkcja przemysłowa spadła nam w lipcu i sierpniu w porównaniu z podobnym okresem ub. r. ok. 18 proc., w tym wydobycie węgla spadło o 18 proc. Jeszcze do maja br. Dzielne wydobycie węgla wynosiło 620—630 tys. ton na dobę. Od maja natomiast notujemy systematyczny spadek wydobycia — ostatnio ok. 590 tys. ton w tzw. dni czarne. Ostatnio wydobycie w wolne soboty, na zasadach dobrowolności nieco wzrosło.

Produkcja rolna. Według danych ze spisu czerwcowego pogłowia bydła jest w br. mniejsze o 6,7 proc. w stosunku do tego samego okresu ub. r. a pogłowia trzody chlewnej jest mniejsze o ponad 13 proc. Skup żywego w lipcu był o ok. 27 proc. mniejszy niż w ub. r. Trochę lepiej jest w produkcji roślinnej. Są dobre urodzaje zbóż, zapowiadają się dobre zbiory ziemniaków i buraków. Zatem jeśli miałbym prognozować, to rynek artykułów maszynowych, zwłaszcza po podwyższeniu cen, może poprawić się jeszcze jesienią.

Jeśli chodzi o mięso, to w świetle tego co już mówiliśmy, przy tych trendach hodowlanych, nie ma szans poprawy sytuacji na rynku mięsnym. Zwycajny cykl biologiczny sprzyjałby poprawie na rynku mięsnym, ale przy sprzyjających warunkach, nastąpiłoby dopiero w końcu 1982 r. i w latach następnych. Jest natomiast szansa poprawy zaopatrzenia w cukier i w przetwory z cukru. Jest szansa na przywrócenie 1,5-kielogramowej normy kartkowych przydziałów cukru.

Przez 7 miesięcy wyeksportowaliśmy do krajów kapitalistycznych tylko 5,6 mln ton węgla, a przewidujemy, że do końca roku wyeksportujemy łącznie około 8 mln ton. W 1979 r. wyeksportowaliśmy do tych krajów 26,7

JERZY NASTALCZYK — członek KC, nastawiacz maszyn w ZPW „Zeltor” w Zgierzu, woj. łódzkie

Zbyt mało zrobiliśmy, aby przyspieszyć proces tworzenia samorządów robotniczych. Tymczasem ognia „Solidarności”, która przez szereg miesięcy nie miała koncepcji w zakresie samorządu, zaakceptowały zmodyfikowany projekt „Sieci” i obecnie po utworzeniu komitetów załogowych w zakładach samorządy załóg.

HENRYK WOJTAŁ — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Krośnie

Reforma jest konieczna, trzeba ją wprowadzić szybko, ale zacząć należy od przedsiębiorstw. Trzeba ludziom powiedzieć, jak to przedsiębiorstwo będzie wyglądało po reformie, za miesiąc, za rok, za 3 lata. Musimy określić model, do którego dążymy. Musimy sobie też odpowiedzieć na kluczowe pytanie, czy za 5 lat przedsiębiorstwo

będzie nadal powieleniem tego co się dzieje w państwie.

Kto może wdrożyć reformę? Rząd chce, ale nie chce jej zjednoczenia, instytucji, centralne handlu zagranicznego. Dyrektorzy też nie chcą reformy, bo wiadomo, że będą musieli inaczej pracować. Reformę może wdrożyć kadra średnia w zakładzie i od niej musimy rozpocząć szkolenie.

KAROL MOKIEWSKI — zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Samochodów Specjalistycznych „Polmo-SHL” w Kielcach

Jeśli bowiem mówimy o samodzielnosci i samorządności, to jak ma wyglądać tworzenie planów w przedsiębiorstwach, w przypadku pełnego pokrycia bazą materiałowo-surowcową i energią? Z wywodu tego wynika, że w systemie rozdzielnictwa. W takim układzie samorządy

TADEUSZ WYSOCKI — członek KC, hartożnik w Zakładach Mechanicznych im. Marcelego Nowotki w Warszawie

Sledząc dotychczasową bogatą dyskusję na temat samorządu i reformy gospodarczej utwierdził się w przekonaniu, że wypracowana przez nas w kwietniu br. koncepcja samorządu jest słuszną. Uważamy, że majątek przedsiębiorstwa stanowi własność ogólnospołeczna powierzona załozce. Dyrektor, mianowany przez samorząd, kieruje przedsiębiorstwem jednoosobowo i odpowiada wobec samorządu i praw państwa z tytułu swojej działalności. Odpowiada on też za zasady muszą być maksymalnie ograniczone, a ich ewentualny rejestr zatwierdzony

przez izbę samorządową Sejmu, której utworzenie jest konieczne. Działalność legislacyjną Sejmu i jego komisji w zakresie samorządowej problematyki gospodarki oceniamy jako zdecydowanie opieszałą i nie odpowiadającą wymogom sytuacji w kraju. Jeśli aparat gospodarczy nie zmienił dotychczas w swej strukturze i składzie nie podda się dobrowolnie testowi demokracji — tak jak nasza partia na IX Zjeździe — to szanse uruchomienia niezbędnych motywacji do pracy i dyscypliny zawodowej będą znikome, a kryzys będzie się ciągnął w nieskończoność.

JULIAN KRAUS — członek KC, mistrz, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w FSM w Bielsku Białej

Samorząd pracowniczy powinien być najwyższą władzą uchwalającą na szczeblu przedsiębiorstwa. Funkcję operacyjnego realizowania decyzji podejmowanych przez samorząd powinien spełniać dyrektor przedsiębiorstwa, który zarządza jednoosobowo i jest wybierany przez samorząd w oparciu o ustalone kryteria. Kryteria wyboru dyrektora powinny wspólnie ustalić: organ założycielski, PZPR i związki zawodowe w porozumieniu z samorządami pracowniczymi. Interes ogólnospołeczny powinien być w przedsiębiorstwie zabezpieczony instrumentami ekonomicznymi. PZPR zaś powinna spełniać w tym układzie funkcje polityczne reprezentacji klasy robotniczej. Nasza partia nie może utożsamiać się z aparatem gospodarczym i nie może stać się ponownie instytucją administrującą całokształtem życia gospodarczego.

KAZIMIERZ DOKTOR — profesor w Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczący I Zespołu Komisji d/s Reformy Gospodarczej

Ze względów taktycznych zaspokojenie aspiracji robotników do zarządzania.

Na drodze tej zaradności widzę trzy najważniejsze przeszkody. Są to: bariera psychologiczna (hamowanie samorządności z powodu braku aspiracji dzisiejszych ludzi do społecznej aktywności), bariera biurokratyczna (każdorazowo słuszne uchwały ciał politycznych o samorządności i decentralizacji uprawnień giną pod ciociami biurokracji) oraz bariera zewnętrzna. Musimy robić rzeczy, które mają wyjątkowo poważny wymiar nie tylko wewnątrz, ale i międzynarodowy.

Samodzielne przedsiębiorstwa powinny przejąć także odpowiedzialność za realny poziom życia.

Drugą funkcją, którą samorząd ze względów taktycznych powinien zająć jest

ZBIGNIEW KAMECKI — zastępca członka KC, nauczyciel akademicki w SGGW-AR w Warszawie

Wypowiadam się zdecydowanie na rzecz faktycznego samorządu, uważam, że nie ma tu wyboru. Problem polega tylko na tym, aby temu samorządowi właściwie przygotować warunki do działania.

Uważam, że samorząd powinien zarządzać przedsiębiorstwem, a nie tylko partycypować w zarządzaniu. Wypowiada się za mianowaniem, z pewnymi wyjątkami, dyrektora przez samorząd. Opowiada się za utrzymaniem systemu rekomendacji przez partię, ale ograniczonej do niezbędnej liczby kluczowych stanowisk o znaczeniu politycznym, za systemem zdemokratyzowanym, kontrolowanym przez instancje partyjne.

ANDRZEJ BUSZOWSKI — zastępca członka KC, kierownik w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego w Warszawie

Tragiczna sytuacja płatnicza kraju, powoduje, że towary, które mają ustaloną markę i zbyt na rynkach dewizowych powinny być wyeksportowane. W najbliższych latach będziemy musieli utrzymać eksport mięsa do krajów kapitalistycznych. W 1980 r. Polska wyeksportowała 219 tys. ton mięsa i przetworów, w tym 36 tys. ton mięsa końskiego. Sprzedaż: 50 tys. ton mięsa, 19,3 tys. ton masła, 6 tys. ton smalcu. Natomiast w tym roku przewidujemy eksport mięsa i przetworów rzędu 122 tys. ton, w tym 40 tys. ton mięsa końskiego. Plan importu natomiast zakłada eksport ok. 130 tys. ton mięsa, 62 tys. ton masła, 64 tys. ton w zakresie stosunków międzynarodowych państwa.

Wracając do spraw samorządności i doceniając aspiracje załóg nie możemy tracić z pola widzenia specyfiki przedsiębiorstw handlu zagranicznego, jako wykonujących import ok. 130 tys. ton mięsa, szczególnie funkcje wchodzące w zakres stosunków międzynarodowych państwa.

HIERONIM ANDRZEJEWSKI — członek KC, starszy mistrz produkcji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu

Reorganizacja będzie dla rządu niepopularna, a jest konieczna. W mniejszym czy większym stopniu zburzymy dziesiątki, a może nawet setki tysięcy ludzi, ale dobrze przeprowadzona na pewno podbuduje i zmobilizuje miliony ludzi — i to też trzeba przewidzieć. Na pewno natrafimy na „hamulcowych”, a może i na oportunistów we własnych szeregach. Ale z tym trzeba się liczyć i dobrze przygotować organizacje partyjne, a najważniejsze liczyć się z nimi i słuchać ich głosów. A głosy robotników są za konkretną, efektywną robotą, dyscypliną, sprawiedliwym podziałem pracy, za ładem i porządkiem. Przy pracy nad programem samorządu spróbujmy połączyć nasze siły.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rekompensat

Na podstawie art. 1 i 2 dekretu z dnia 3 czerwca 1953 r. o ustalaniu cen, opłat i stawek taryfowych (Dz. U. nr 31, poz. 122) Rada Ministrów uchwala, co następuje:

§ 1. Z dniem 31 sierpnia 1981 r. podwyższa się ceny detaliczne:

- pieczywa średnio o 11,50 zł za 1 kg,
- maki średnio o 15 zł za 1 kg,
- kasz i płatków zbożowych średnio o 15 zł za 1 kg,
- makaronów średnio o 26 zł za 1 kg,
- ryżu średnio o 20 zł za 1 kg.

§ 2. Przewodniczący Państwowej Komisji Cen w uzgodnieniu z ministrami rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz handlu wewnętrznego i usług ustali cenę detaliczną poszczególnych artykułów, wchodzących w skład grup wymienionych w paragrafie 1.

§ 3. Wprowadza się rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania z tytułu podwyższenia cen, o których mowa w paragrafie 1.

2. Rekompensata ta przysługuje:

1) pracownikom zatrudnionym w jednostkach gospodarki społecznej,

2) osobom pobierającym emerytury i renty,

3) członkom rodzin osób wymienionych w pkt 1 i 2, na które jest pobierany zasiłek rodzinny,

4) innym osobom nie wymienionym w pkt. 3, na które nie jest pobierany zasiłek rodzinny, a pozostającym na utrzymaniu osób wymienionych w pkt. 1 i 2, na podstawie oświadczenia osoby utrzymywanej,

5) członkom rodzin, na które jest pobierany zasiłek rodzinny oraz osobom pozostającym na utrzymaniu pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej, w instytucjach kościelnych i spółkach polskich z udziałem kapitału zagranicznego,

6) pracownikom oraz członkom ich rodzin, na które pobierany jest zasiłek rodzinny i osobom pozostającym na utrzymaniu, zatrudnionym na podstawie stosunku pracy w partiach politycznych, organizacjach społecznych i w związkach zawodowych,

7) twórcom, zgodnie z zasadami ustalonymi przez ministra kultury

i sztuki w porozumieniu z ministrami pracy, płac i spraw społecznych oraz finansów,

8) studentom i doktorantom pobierającym stypendia,

9) uczniom otrzymującym wynagrodzenie (zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu),

10) osobom korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszy pomocy społecznej,

11) innym osobom — określonym przez ministra pracy, płac i spraw społecznych w porozumieniu z ministrem finansów.

3. Rekompensatę ustala się w wysokości 100 zł na osobę mieszkającą, z tym że osobom wymienionym w ust. 2 pkt. 2 pobierającym emeryturę lub rentę do 8.500 zł oraz osobom wymienionym w ust. 2 pkt. 10 rekompensatę ustala się w wysokości 200 zł na osobę mieszkającą.

4. Minister pracy, płac i spraw społecznych oraz minister finansów określa szczegółowe zasady wypłacania rekompensat oraz zmiany w zasadach odpłatności za świadczenia.

§ 4. 1. Właściwi ministrowie podwyższą w porozumieniu z ministrami finansów oraz pracy, płac i spraw so-

cialnych stawki odpłatności za świadczenia w placówkach społecznych (klubki, przedszkola, wczasy, internaty, obozy, kolonie, domy opieki społecznej, zakłady opiekuńczo-wychowawcze) — odpowiednio do wzrostu cen artykułów wymienionych w paragrafie 1.

2. Upoważnia się ministra finansów do:

1) dokonania zmian w budżecie państwa związanych z realizacją niniejszej uchwały,

2) skorygowania norm budżetowych na świadczenia.

§ 5. Ceny posiłków w zakładach gastronomicznych, w stołówkach, w klubach, w obozach, w internatach i w innych podobnych, a także ceny wyrobów wytwarzanych przy użyciu przetworów zbożowo-mącznych ulegających podwyższeniu, odpowiednio do wzrostu cen artykułów wymienionych w paragrafie 1.

§ 6. Zaleca się organizacjom społecznym stosowanie przepisów niniejszej uchwały.

§ 7. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 31 sierpnia 1981 r.

Zarządzenie ministrów pracy, płac i spraw społecznych oraz finansów

Na podstawie, par. 3 ust. 2 pkt. 11 i ust. 4 Uchwały nr 187 Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1981 r. w sprawie podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych (Monitor Polski nr 22, poz. 303) zarządza się, co następuje:

§ 1. Zarządzenie określa:

1. szczegółowe zasady wypłacania rekompensat podwyżek cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych przez zakłady gospodarki społecznej, a także niektóre inne podmioty upoważnione do jej wypłacania,

2. zasady finansowania rekompensat oraz odpłatności z tytułu korekty stawek żywnościowych.

2. Ilekroć w zarządzeniu jest mowa o:

1. uchwale — rozumie się przez to uchwałę nr 187 Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1981 r. w sprawie podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych (Monitor Polski nr 22, poz. 303),

2. rekompensacie — rozumie się przez to rekompensatę pieniężną z tytułu podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych.

§ 2. Niezależnie od osób wymienionych w par. 3 ust. 2 pkt. 1—10 uchwały rekompensata przysługuje następującym osobom:

1. wykonującym pracę nakładczą na rzecz gospodarki społecznej,

2. zatrudnionym w systemie agencji-prowizyjnym i objętym z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym,

3. wykonującym pracę o charakterze trwałym na podstawie umowy zlecenia i objętym z tego tytułu ubezpieczeniem społecznym,

4. pobierającym zasiłek wychowawczy z uspołecznionych zakładów pracy,

5. pozostającym czasowo bez pracy, korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszu aktywizacji zawodowej,

6. zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy i pobierającym zasiłek chorobowy ze środków zakładu ubezpieczeń społecznych,

7. członkom rodzin osób wymienionych w pkt. 1—7, na których jest pobierany zasiłek rodzinny oraz tym wymienionym w par. 3 osobom utrzymywanym, na które zasiłek ten nie jest pobierany.

§ 3. Przez osoby utrzymywane, na które nie pobiera się zasiłku (dodatku rodzinnego) rozumie się:

1. osoby, które z tytułu wieku lub z tego tytułu zdrowia nie są zdolne do pracy,

2. niepełniające tych kryteriów osoby pracowników, emerytów i rencistów oraz innych osób uprawniających, które wychowują lub wychowywały dziecko,

3. osoby alimentowane przez pracowników, emerytów i rencistów oraz przez inne osoby uprawniające, jeżeli odpowiadają kryteriom podanym wyżej.

§ 4. 1. Podstawę do wypłacania rekompensat dla członków rodzin pracowników stanowią:

1) ewidencja zasiłków rodzinnych — dla osób, na które jest pobierany zasiłek rodzinny,

2) oświadczenie pracownika — dla osób, na które nie jest pobierany zasiłek rodzinny; w przypadku osób w wieku od 19 do 60 lat należy ponadto dołączyć zaświadczenie lekarskie, stwierdzające niezdolność do pracy; obowiązek ten nie dotyczy młodzieży uczącej się, na którą nie jest pobierany zasiłek rodzinny oraz pracowników, które wychowują lub wychowywały dziecko.

2. Ustalenie ust. 1 pkt. 2 stosuje się odpowiednio przy ustalaniu uprawnień do rekompensat dla członków rodzin emerytów i rencistów, na których nie jest pobierany dodatek rodzinny.

§ 5. 1. Uspołecznione zakłady pracy wypłacają rekompensat:

1) pracownikom,

2) osobom wykonującym pracę nakładczą,

3) osobom zatrudnionym w systemie agencji-prowizyjnym,

4) osobom wykonującym pracę o charakterze trwałym na podstawie umowy zlecenia,

5) uczniom zatrudnionym na podstawie umowy o naukę zawodu,

6) osobom odbywającym praktyki zawodowe,

7) matkom korzystającym z urlopu wychowawczego, na które nie jest pobierany zasiłek rodzinny,

8) emerytom i rencistom, którym prawo do emerytury i renty zostało całkowicie zawieszono,

9) członkom rodzin oraz innym osobom pozostającym na utrzymaniu osób wymienionych w pkt. 1—8.

2. Wypłata rekompensat w zakładach pracy działających według zasad rozrachunku gospodarczego obciąża koszty eksploatacyjne, a w zakładach stery budżetowej — środki budżetowe na działalność bieżącą. W zakładach działających według zasad rozrachunku gospodarczego wypłaty rekompensat traktuje się jako usprawiedliwione niewykonanie planu obniżki kosztów i akumulacji finansowej. Rekompensatę to uważa się za zmianę metodologiczną w rozumieniu przepisów o ustalaniu podstawy odpisu na fundusze zachęty materialnej.

3. Zasady, o których mowa w ust. 2, obowiązują do końca roku 1981. Od dnia 1 stycznia 1982 r. wypłaty rekompensat dla członków rodzin i innych osób utrzymywanych przez osoby wymienione w ust. 1 pkt. 1—8 podlegają rozliczeniu z zakładem ubezpieczeń społecznego w ciężar należnych składek na ubezpieczenie społeczne.

§ 6. Rekompensata powinna być wykazywana w odrębnej rubryce listy płacy.

§ 7. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca rekompensat:

1) emerytom i rencistom pobierającym emerytury i renty; wypłaty te dokonywane są ze środków funduszu emerytalnego, funduszu emerytalnego rolników i funduszu kombatanów,

2) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy, którym zasiłek chorobowy wypłaca zakład ubezpieczeń społecznych; wypłaty te dokonywane są ze środków budżetowych przeznaczonych na te zasiłki,

3) osobom pobierającym świadczenia z funduszu alimentacyjnego, jeżeli nie otrzymują rekompensat z innego źródła,

4) członkom rodzin oraz innym uprawniającym pozostającym na utrzymaniu osób wymienionych w pkt. 1—3,

5) członkom rodzin oraz innym osobom pozostającym na utrzymaniu osób zatrudnionych w zakładach pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej, w instytucjach kościelnych i spółkach polskich z udziałem kapitału zagranicznego; wypłaty te dokonywane są ze środków budżetowych przeznaczonych na te zasiłki,

6) emerytom i rencistom z ubezpieczenia społecznego oraz ich rodzin, na które jest pobierany zasiłek rodzinny, a pozostającym na utrzymaniu osób wymienionych w pkt. 1 i 2, na podstawie oświadczenia osoby utrzymywanej,

7) twórcom, zgodnie z zasadami ustalonymi przez ministra kultury i sztuki w porozumieniu z ministrami finansów oraz pracy, płac i spraw społecznych.

§ 8. Emerytom i rencistom kolejno rekompensaty wypłacają organa rentowe przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

§ 9. Emerytom i rencistom utrzymującym się ze świadczeń z państwowego zakładu ubezpieczeń rekompensat wypłaca zakład.

§ 10. Studentom i doktorantom, a także utrzymywanym przez nich członkom rodzin rekompensat wypłaca szkoła wyższa ze środków szkoły wyższej. Warunkiem wypłaty rekompensat jest złożenie oświadczenia o niepobieraniu rekompensat z innego tytułu.

§ 11. 1. Osobom pobierającym zasiłki z funduszu pomocy społecznej rekompensat wypłaca terenowe organy pomocy społecznej. Wypłaty te dokonywane są ze środków budżetowych przeznaczonych na opiekę społeczną.

2. Wojewodowie (prezydenci miast stopnia wojewódzkiego) podwyższą o 200 zł wysokość zasiłków podstawy pochodzących ze środków budżetowych przeznaczonych na opiekę społeczną — poczynając od miesiąca września 1981 r.

§ 12. Osobom pozostającym czasowo bez pracy a korzystającym z zasiłków wypłacanych z funduszu aktywizacji zawodowej oraz innym osobom pozostającym na ich utrzymaniu rekompensat wypłaca terenowe wydziały zatrudnienia — w ciężar tego funduszu.

§ 13. Rekompensata przysługuje za każdy miesiąc kalendarzowy i wypłacana jest z góry w terminach przewidzianych dla wypłaty wynagrodzeń lub świadczeń (z zastrzeżeniem sytuacji, o których mowa w paragrafie 15).

§ 14. 1. Rekompensata przysługuje również osobom podejmującym pracę po raz pierwszy oraz osobom zmieniającym zakład pracy. W razie zmiany zakładu pracy w danym miesiącu przysługuje tylko jedna rekompensata.

2. W razie zbiegu uprawnień do rekompensat z różnych tytułów przysługuje tylko jedna rekompensata.

3. Pracującym emerytom i rencistom, którym nie zawieszono prawa do emerytury lub renty rekompensatę wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W razie przejścia pracownika na emeryturę lub rentę rekompensatę wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

4. Jeżeli pracownik (osoba wykonująca pracę nakładczą) jest zatrudniony więcej niż w jednym zakładzie pracy, rekompensatę wypłaca zakład pracy wskazany przez niego jako główny pracodawca.

5. Rekompensata nie przysługuje za miesiąc, w którym pracownikowi w ogóle nie przysługiwało wynagrodzenie ani zasiłek z ubezpieczenia społecznego.

§ 15. Pierwsza wypłata rekompensat nastąpi:

1) dla pracujących, stypendystów, uczniów i ich rodzin — przy najbliższej wypłacie wynagrodzenia (stypendium) po wprowadzeniu nowych cen,

2) dla emerytów i rencistów — w najbliższych terminach wypłaty świadczeń. Urzędy pocztowe przekazywać będą kwotę 600-złotową traktowaną jako zaliczkowa wypłata rekompensat. Rozliczenie nastąpi w listopadowych terminach płatności emerytalno-rentowych.

§ 16. 1. Rekompensata jest wypłacana przez uspołecznione zakłady pracy poza planowanym funduszem płac i nie wchodzi do podstawy ustalania:

1) podatku od funduszu płac,

2) podatku wyrównawczego,

3) składek na ubezpieczenia społeczne,

4) poszczególnych składników wynagrodzenia,

5) emerytur i rent, zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz innych świadczeń społecznych i społecznych.

2. Uzyskanie rekompensaty nie wpływa na zakres uprawnień uzależnionych od wysokości wynagrodzeń i dochodów.

§ 17. W partiach politycznych, organizacjach społecznych i w związkach zawodowych wypłata rekompensat pracownikom dokonywana jest w ciężar środków tych zakładów. Rekompensata na rzecz członków rodzin i innych osób utrzymywanych przez pracowników podlega rozliczeniu z zakładem ubezpieczeń społecznych w ciężar należnych składek na ubezpieczenie społeczne.

§ 18. 1. Jednostki i zakłady budżetowe, które prowadzą działalność polegającą między innymi na wydawaniu posiłków, stosując skorygowane normy budżetowe ustalone zarządzeniem ministra finansów wydanym zgodnie z paragrafem 4 ust. 2 pkt. 2 uchwały oraz skorygowane stawki odpłatności ustalone zgodnie z paragrafem 4 ust. 1 uchwały.

2. Środki uzyskane z odpłatności jednostki budżetowe zrachowują na rachunek dochodów budżetowych zgodnie z ogólnymi zasadami budżetowymi, a jednostki budżetowe prowadzące działalność w ramach

środków specjalnych i zakłady budżetowe — na rachunek środków pozabudżetowych.

§ 19. 1. Zwiększone wydatki w jednostkach budżetowych objętych budżetem centralnym będą pokrywane ze środków budżetu centralnego, a jednostek budżetowych objętych budżetem terenowym — ze środków właściwego budżetu terenowego.

2. Zwiększone koszty zakładów budżetowych będą pokrywane ze środków własnych pochodzących z uzyskanej odpłatności za posiłki, a jeżeli posiłki wydawane są nieodpłatnie lub tylko za częściową odpłatnością — różnica będzie pokrywana ze środków właściwego budżetu.

§ 20. Ministrowie i wojewodowie (prezydenci miast stopnia wojewódzkiego) przedstawiają ministrowi finansów, za pośrednictwem resortów koordynujących, w terminie do 30 września 1981 r. wnioski w sprawie zwiększenia kredytów budżetowych na pokrycie rekompensat, zwiększonych kosztów żywienia w jednostkach budżetowych i zasiłków stałych, o których mowa w paragrafie 11, jak również ewentualnej dotacji dla zakładów budżetowych — wraz z odpowiednim uzasadnieniem kalkulacyjnym.

2. Do czasu dokonania odpowiednich zmian z tego tytułu we właściwych budżetach (centralnym i terenowych) jednostki budżetowe uruchomią bez otwarcia kredytów niezbędne środki budżetowe na pokrycie wydatków, o których mowa w ust. 1, obciążając nimi rachunek wydatków budżetowych we właściwych podziałkach klasyfikacji budżetowej działowej i rozdziałowej oraz w zakresie rekompensat wypłacanych pracownikom i osobom uprawniającym nowy paragraf 16 „rekompensata z tytułu podwyżki cen”, a w zakresie pozostałych wydatków odpowiednie paragrafy wydatków rzeczowych i dotacji.

§ 21. Jednostki nie będące jednostkami i zakładami budżetowymi pokrywają zwiększone wydatki wynikające z podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych ze środków własnych i opłat pobieranych za posiłki.

§ 22. W zakresie zbiorowego żywienia przyzakładowego — zakłady pracy ustalą nowe opłaty za korzystanie ze stołówek pracowniczych i żywienia przyzakładowego w zakładach gastronomicznych sieci otwartej stosując zasadę pokrywania przez korzystających z tych usług pełnego kosztu przetworów zbożowych wchodzących w skład posiłków liczonych po cenach detalicznych.

§ 23. W działalności prowadzonej w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych oraz zakładowej działalności socjalnej finansowanej ze środków zakładowego funduszu socjalnego, polegającej między innymi na wydawaniu posiłków, należy stosować odpowiednio podwyższone stawki odpłatności za te posiłki zgodnie z ustaleniami, o których mowa w paragrafie 18 ust. 1 oraz zgodnie z zasadą pokrywania przez korzystających z posiłków pełnego kosztu przetworów zbożowych wchodzących w ich skład, liczonych po cenach detalicznych.

§ 24. 1. Podwyższone stawki odpłatności obowiązują od dnia 1 września 1981 r. i mają zastosowanie do osób uiszczających opłaty po tym dniu.

2. Skutki finansowe niższych od obowiązujących z dniem 1 września 1981 r. opłat, dokonanych przez użytkowników przed tym terminem zostaną pokryte:

1) w jednostkach i zakładach budżetowych — ze środków budżetu państwa,

2) w zbiorowym żywnieniu przyzakładowym — ze środków zakładów pracy,

3) w zakładowej działalności socjalnej — ze środków zakładowego funduszu socjalnego, a w działalności prowadzonej w ramach funduszu wczasów pracowniczych ze środków zakładowego funduszu socjalnego bądź ze środków własnych.

§ 25. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1981 r.

Z obrad Egzekutywy KK PZPR

4 września br. odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy KK PZPR. W pierwszym punkcie dyskusyjnym, Ponadto regulamin ten tworzyłby klub bar-KM-G. Stwierdzono, iż decyzje o zatrudnieniu należały być do tych instancji. Sporo dyskusowano o projekcie regulaminu nowego klubu dyskusyjnego, jaki powstał z inicjatywy 17-osobowej grupy aktywnej partyjnego w lipcu br. — przy Krakowskim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego. W posiedzeniu wzięli udział założyciele klubu: Mironas Budziński, Tadeusz Czubala, Franciszek Kołodziński i inni. Zarządzenie Egzekutywy KK PZPR w sprawie regulaminu klubu dyskusyjnego zostało przyjęte.

Dotyczyły one bardzo sformalizowanej struktury klubu, który ma być przecież klubem dyskusyjnym. Ponadto regulamin ten tworzyłby klub bar-KM-G. Stwierdzono, iż decyzje o zatrudnieniu należały być do tych instancji. Sporo dyskusowano o projekcie regulaminu nowego klubu dyskusyjnego, jaki powstał z inicjatywy 17-osobowej grupy aktywnej partyjnego w lipcu br. — przy Krakowskim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego. W posiedzeniu wzięli udział założyciele klubu: Mironas Budziński, Tadeusz Czubala, Franciszek Kołodziński i inni. Zarządzenie Egzekutywy KK PZPR w sprawie regulaminu klubu dyskusyjnego zostało przyjęte.

Na koniec — członkowie Egzekutywy spotkali się z wszystkimi pracownikami politycznymi Komitetu Krakowskiego. (Iaz)

XX „Jesień Tatrzańska” otwarta

Stonecznie i kolorowo

(OBSEUGA WŁASNA)

Tęskny głos piszczałki i piękne stroje góralskiej piosenki prezentowane przez FRANKA BACHLEDE-KSIĘDZUŁORZA przywołały wczoraj w samo południe zakupińczyków i ceperskich miłośników góralszczyzny do sali BWA przy Krupówkach, gdzie w scenarii bogato eksponowanych rzeźb ludowych Podtatrza (ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego) naczelnik m. Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej STANISŁAW SŁOYDZKA dokonał oficjalnego otwarcia XX „Jesieni Tatrzańskiej”. Jubileusz tej uroczystej imprezy kulturalnej przypadł akurat na trudny czas oszczędności, co jednak „Jesień” w niczym nie szkodzi, jako że nie nadęta i kosztowna pompa lecz prostota i autentyzm góralskiej sztuki zawsze stanowiły o jej wartości.

Stoneczny i bogaty w kolorowe wrażenia dzień inauguracji zaczął się od góralskiego wesela, z udziałem inscenizowanego na ulicach miasta przez zakupińczyków „Bartusia”. Prosto z wesela przyszedł nam ruszyć zlatkiem wystaw, bo na Antałowie otworzył właśnie swoją stałą galerię BARBARA I TADEUSZ BRZOZOWSKI, na Krupówkach do galerii PSP zapraszali do obejrzenia pięknych tkanin i rzeźb HELENA SUKOWSKA-PAWLIK oraz WŁADYSŁAW PAWLIK, zaś w klubie MPiK znów — po długiej, a nie zwinionej przez siebie przerwie — eksponuje swe

rzeźby GRZEGORZ PECUCH wspólnie z MAKSYMILIANEM MISZTALEM, któremu chwalebę za przejmującą w swym wyrazie kompozycję „Sierpień-81”.

Jednym z chem. muszę jeszcze wspomnieć o świetnych fotografiach WŁADYSŁAWA WERNERA składających się na wystawę „Dawne kapliczki Podtatrza” w BWA, także o wzbudzającej ogromne zainteresowanie wystawie kobierców i tkanin wschodnich w kolekcji rodziny KULCZYCKICH, które to uspaniałotniające oglądać można w słynnym pałacyku na Kozłcu przekazanym miastu przez Urząd Rady Ministrów.

Wczoraj „jesienni” goście spotkali się w Klubie MPiK na „Posiadach” z ludowymi poetami i pisarzami Podhala. Tamże ogłoszono wyniki konkursu poetyckiego na wiersz o tematyce górskiej, którego zwycięzcą został STEFAN PASTUSZEWSKI z Bydgoszczy.

Tymczasem przed rozpoczęciem najemnym się urokiem XIV Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich — w namiocie na Równi Krupowej non stop ewoluje zagraniczne zespoły. Niestety na festiwalowej scenie zabraknie reprezentującego ZSRR zespołu gruzińskiego z Borżomi, który — jak nas poinformowano na konferencji prasowej — z powodu choroby jednego ze swych członków odwołał przyjazd do Zakopanego.

JACEK PAŁAMARZ

Wobec umorzenia śledztwa w sprawie wydarzeń bydgoskich „Solidarność” ogłosiła gotowość strajkową w regionie

BYDGOSZCZ (PAP). 3 bm.

zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” zajął stanowisko wobec umorzenia przez Prokuraturę Wojewódzką postępowania w sprawie wydarzeń bydgoskich.

W podjętej uchwale zarząd stwierdza, że „z oburzeniem przyjął do wiadomości umorzenie postępowania karnego przeciwko winnym ewidentnego łamania prowokacyjności w PRL”.

Zarząd regionu żąda — jak głosi dalej uchwała — uchylecia decyzji o umorzeniu śledztwa i postawienia w stan oskarżenia byłych wicewójtów Romana Bąka, Stefana Warczaka i Władysława Przy-

bylskiego oraz dowodzącego akcją sił porządkowych WRN — Henryka Bednarka; odwołania ze stanowisk prokuratora generalnego PRL Lucjana Czubickiego i zastępcy prokuratora generalnego Józefa Żyty.

Dla poparcia tych żądań zarząd regionu NSZZ „Solidarność” przyjął stosowne oświadczenie oraz postanowił — stwierdza uchwała — ogłosić z dniem 4 bm. gotowość strajkową w całym regionie, a najpóźniej do 22 bm. — tj. po przewidywanym posiedzeniu sejmowej komisji spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości — określić termin i charakter strajku właściwego.

Związki autonomiczne w sprawie decyzji Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy

WARSZAWA (PAP). W związku z informacjami o umorzeniu przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy śledztwa w sprawie pobicia trzech osób w trakcie interwencji sił porządkowych w salach obrad WRN w Bydgoszczy — Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych skierowała list do rady państwa wyrażając dezaprobatę dla tej decyzji. Przypominając wcześniejsze swoje oświadczenia w tej sprawie konfederacja apeluje do Rady Państwa,

W sprawie nadzoru nad działalnością prokuratury, o spowodowanie zmiany decyzji prokuratury wojewódzkiej i ponowne wszczęcie śledztwa i sprawdzenie zasadności jego dotychczasowych kierunków. Jednocześnie zwrócono się do komisji nadzwyczajnej Sejmu d/s porozumień społecznych — która była gwarantem rozwiązania konfliktu bydgoskiego — o podjęcie działań wynikających z prerogatyw Sejmu PRL.

Zawieszenie strajku drukarzy w Rzeszowie i Olsztynie

RZESZÓW (PAP). Po południu 5 bm, w czwartym dniu strajku członków NSZZ „Solidarność” w Rzeszowskich Zakładach Graficznych, który został spowodowany nieodwołaniem przez Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego dotychczasowego dyrektora naczelnego tego przedsiębiorstwa — komitet strajkowy podjął decyzję o zawieszeniu strajku. Utrzymywana będzie jednak gotowość strajkowa do czasu ostatecznego uregulowania konfliktu i spełnienia żądań zalogi zakładów graficznych. Podjęto uchwałę, w której podkreśla się, że zawieszenie strajku jest powodowane nadzwyczajnymi racjami związku — rozpoznaćem obrad Zjazdu „Solidarności”.

Warto przypomnieć, że w piątek dyrektor naczelny

RZZG złożył rezygnację z pełnionej funkcji; jednocześnie zaakceptowano jego decyzję.

</

I liga

Legia Warszawa — Górnik Zabrze 1:0 (0:0), Włosa Kraków — Stal Mielec 1:1 (1:0), Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 4:0 (0:0), ŁKS — Arka Gdynia 3:0 (2:0), Zagłębie Sosnowiec — Ruch Chorzów 3:1 (1:1), Bałtyk Gdynia — Widzew Łódź 1:1 (0:0), Pogon Szczecin — Motor Lublin 2:1 (1:0), Lech Poznań — Gwardia Warszawa 0:1 (0:0).

1. Pogon	9: 3 10-3
2. Zagłębie	8: 3 10-6
3. Bałtyk	8: 4 6-5
4. Gwardia	7: 5 9-7
5. ŁKS	7: 5 7-7
6. Stal	7: 5 7-7
7. Śląsk	7: 5 6-6
8. Widzew	7: 5 6-7
9. Szombierki	6: 6 13-7
10. Górnik	6: 6 8-4
11. Legia	6: 6 5-7
12. Włosa	5: 7 8-9
13. Lech	4: 8 4-5
14. Ruch	4: 8 5-8
15. Motor	3: 7 8-12
16. Arka	1:11 2-12

II liga grupa II

Błękitni Kielce — Avia Świdnik 0:0, Stal Rzeszów — Radomsk 0:2 (0:1), Stal Stalowa Wola — Gwardia "Szczytno" 7:2 (4:2), Broń Radom — Resovia 1:0 (0:0), Raków Częstochowa — Zawisza Bydgoszcz 1:1 (0:0), Polonia Bytom — Wisła Płock 3:1 (1:1).

1. Raków	7:1 7-2
2. Stal St. Wola	6:2 13-4
3. Górnik K.	6:2 10-3
4. Cracovia	6:2 4-1
5. Avia	6:2 3-1
6. Polonia	5:3 6-4
7. Wisła	4:4 3-4
8. Zawisza	4:4 3-4
9. Hutnik	3:5 3-3
10. Radomsk	3:5 4-5
11. Broń	3:5 4-7
12. Błękitni	3:5 1-4
13. Olimpia E.	3:5 5-10
14. Stal Rz.	2:6 2-5
15. Gwardia Sz.	2:6 6-12
16. Resovia	1:7 3-8

III liga grupa IV

Garbarnia — Wisłoka Dębica 2:0 (1:0), Star Starachowice — Wawel Kraków 1:1 (1:0), Stal N. Dęba — Glinik Gorlice 1:1 (0:1), Karpaty Krosno — Polna Przemysł 1:1 (1:0), Concordia Piotrków — Stal Sanok 1:0 (0:0), Lublinianka — Unia Tarnobrzeg 6:1 (2:0), Korona Kielce — Słaska Tarnobrzeg 2:0 (1:0).

1. Lublinianka	4 7 10-2
2. Wawel	4 5 5-3
3. Polna	4 5 4-3
4. Korona	4 4 5-4
5. Garbarnia	4 4 4-3
6. Karpaty	4 4 2-2
7. Stal Sanok	4 4 2-2
8. Wisłoka	4 4 2-2
9. Słaska	4 4 1-2
10. Concordia	4 4 3-5
11. Stal N. Dęba	4 4 3-3
12. Unia	4 4 3-7
13. Star	4 4 3-7
14. Glinik	4 4 2-5

Toto-lotek

I losowanie: 1, 20, 25, 34, 39, 42 — dod. 9.
II losowanie: 10, 19, 23, 25, 42, 44.
Banderola 2309.

Srebrny medal dla Polaka

W finale kategorii open Wojciech Reszko spotkał się z japończykiem Yashuhiro Yamashitą. Walkę wygrał Japończyk. Polak zdobył więc srebrny medal.

Co się dzieje z Wisłą?

Piłkarze WISŁY stracili kolejny punkt na własnym boisku remisując w sobotę ze STALĄ MIELEC 1:1 (1:0). O ile można być jeszcze przeboleć stratę punktu, o tyle gra wślaków nie mogła nikogo zadowolić. Cała drużyna wykazuje wyraźny spadek formy, gra bez koncepcji, nonszalancko.

Szczególnie musi denerwować minimalizm piłkarzy krakowskich, strzelili jedynie bramkę i to ich w pełni usatysfakcjonowało. Grali w II połowie tak, aby dowiedzieć, jak wyglądałoby zwycięstwo do końca. Przez 45 minut nie da się tak grać, efektem był wyrównujący gol dla Stali i kilka jeszcze groźnych pozycji mieczan, którzy w końcówce byli bliżej zwycięstwa od gospodarzy.

A mogła ten mecz Wisła

głęboko rozstrzygnąć na swoją

korzyść. Między 12 a 19 minutą

przeprowadził gospodarze kilka

kompromisowych akcji. Motyka

trafił w poprzeczkę, Lipka nie

trafił z 8 m do bramki, wreszcie

w 19 min. sędzia orzekł iż

faulowany był na polu karnym

Szkrobowski (dla mnie był to

faul dyskusyjny) i Kapka nie

dał szans Stawarzowi. Jeszcze

obrońcy Stali wyrzuli piłkę z

linii bramkowej po głowie

Szkrobowskiego, jeszcze w 34

min. Targosz posłał mocną

"bombę" na bramkę gości, o-

broniona przez bardzo pewnie

broniącego w sobotę Stawarza

i na tym skończyła się gra kra-

kowian.